Nr. 288. Dnia 17 października. Poniedziałek. Dnia 5 (17) października 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz, garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś	Wiktora Bisk.	Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 6.		Wschód księżyca o godzinie 10 minut 11 r.		Piątek:	Urszuli Panny.
Wtorek:	Łukasza Ewang.	Zachód „ 5-ej „ 30.		Zachód „ 2 „ 58 w.		Sobota:	Korduli P. M.
Środa:	Piotra Wyznaw.	Długość dnia godzin 11 „ 24.		Wysokość wody na Wiśle st. 1 c. 4 (st. 1 c. 5).		Niedziela:	Jana Kantego.
Czwartek:	Ireny Panny.	Ubyło „ „ 5 „ 19.		Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 9°.		Poniedz.:	Rafała i Feliksa.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W d. 9-ym października o godz. 2-ej po południu podczas pobytu w Skierniewicach Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo, wraz z Jego Cesarską Wysokością Cesarzewiczem Następcą Tronu Wielkim Księciem Mikołajem Aleksandrowiczem i Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżniczką Ksenją Aleksandrówną, w asystencji świty, zwiedzili miejscowy kościół miejski. Przy wejściu do kościoła Najjaśniejszych Państwa powitał proboszcz parafji, ksiądz dziekan Skrzypkowski, który wygłosił następną mowę powitalną w języku polskim:

„Najjaśniejszy, Najmiłościwszy Monarcho nasz!

Szczęśliwym się czuję, że po raz drugi już przychodzi mi przyjmować Waszą Cesarską Mość w tutejszym kościele skierniewickim, również szczęśliwy jestem, że mogę osobiście wyrazić moje, zarówno jak miejscowych mieszkańców i parafjan, najpoddańniejsze uczucia wierności dla Waszej Cesarskiej Mości. Wyrażając zaś te moje i nasze uczucia wierności, błagamy Wszechmogącego Boga, króla królów, w którego rękach spoczywają losy monarchów i narodów, aby On otoczył Swojem błogosławieństwem i najwyższą łaską Waszą Cesarską Mość i cały Najdostojniejszy Dom Cesarski.”

Przy wyjściu Najdostojniejszych Osób z kościoła, Ich Cesarskie Moście powitało uroczyste „hura” ludu zgromadzonego w pobliżu kościoła.

Ksiądz Skrzypkowski Najmiłościwiej obdarzony został drogocennym podarunkiem.”

(Warsz. Dniewn.)

— Kapelmistrz tutejszego teatru dramatycznego, Lewandowski, miał szczęście grać z orkiestrą teatralną w teatrze skierniewickim podczas Najwyższego obiadu w dniu 12-ym października i miał szczęście otrzymać Najwyższy podarunek, cygarnicę srebrną ze złotym herbem państwa, ozdobioną brylantem, a wiolonczelista Moniuszko, syn najbardziej utalentowanego kompozytora polskiego, za grę solo na wiolonczeli, również zaszczycony został Najwyższym podarunkiem—złotemi spinkami z brylantami.

(Warsz. Dniewn.)

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Żytisławy; jutro Bratumiła.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków sekcji III-ej przemysłu rolnego Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)

Koncerty: Koncert orkiestry wiedeńskiej pod dyrekcją Edwarda Straussa. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Zbójcy”; jutro „Rycerskość wieśniacza” (z udziałem panny Assunty Lantes), oraz „Syrena”; Rozmaitości: dziś „Do rozwodu”, „Ciotka na wydaniu” (debiut pani Siedleckiej), „Jesienią”, oraz „Pomyłka”; jutro „Fałszywe cnoty”;—Teatr w ogrodzie Saskim: dziś „Serce i ręka” (występ gościnny panny Klementyny Czosnowskiej); jutro „Rip-Rip”. (7½ wieczorem.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesjami ku czci św. Antoniego Padewskiego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesza, otrzymana w sobotę, doniosła, iż rząd niemiecki wobec jednomyślnej opozycji wszystkich stronnictw przeciw reformie wojskowej, opartej na wielkiem, nowem obciążeniu budżetu, zdecydował się cofnąć projekt ustawy, który przeszedł już wszelkie wstępne fazy swego żywota i nawet pomimo mrukliwych dąsów w łonie gabinetu pruskiego znalazł ostatecznie zupełną i jednomyślną jego aprobatę.

Podaliśmy depeszę, dziś jednak stwierdzić musimy, że nawet w najżarliwiej opozycyjnych organach prasy berlińskiej o tem cofnięciu się rządu nie spotkaliśmy najlżejszego napomknięcia. I owszem półurzędowy komunikat w *Koelnische Zeitung* prorokuje, iż uzasadnienie, jakie dołączone będzie do projektu rządowego, pokona wszystkich niedowiarków i przeświadczy opinję publiczną o konieczności reformy, która zabezpieczyć może jedynie Niemcy wobec przyszłości i pozwoli im dorównać olbrzymim potęgom militarnym, z którymi jedna tylko więcej liczy mieszkańców, aniżeli wszystkie trzy mocarstwa, należące do trójprzymierza. Obszerniej jeszcze rozwija ten motyw organ, także odbierający natchnienia ministerjalne, *Berliner politische Nachrichten*, w artykule, odgrzewającym znaną z czasów bismarkowskich teorję dwóch frontów.

Jeżeli rozpatrzymy się w konfiguracji stronnictw i stanowisku ich wobec projektu kosztownej reformy, to widzimy bezwzględną opozycję tylko po stronie richterowskiego stronnictwa wolnomyślnego, które powiada, że nawet dwuletnia służba czynna w armji, nawet coroczne uchwalanie stopy pokojowej w miejsce teraźniejszego septennatu nie skłoni *feisinnu* niemieckiego do głosowania za ustawą, która powiększy corocznie budżet armji o 66⅔ miljonów marek, a jednorazowo pochłonie 80—90 miljonów. W łonie stronnictwa centrum katolickiego wytworzyły się dwa sprzeczne prądy: skrzydło arystokratyczne, idące pod komendą hr. Ballestrema, zdaje się być bardzo opozycyjnie usposobionem, natomiast demokratyczna frakcja dra Liebera oświadcza się dosyć nawet energicznie za reformą.

Pewną rolę w kampanji parlamentarnej o reformę

„I Pagliacci.”

Siła żywotna, którą wykazuje najmłodsze pokolenie twórczych muzyków włoskich, wzbudza coraz większe zainteresowanie się wśród rzeczywistych miłośników sztuki.

W zdaniach o tym nowym kierunku włoskiej muzyki dramatycznej—dotąd jedynie scena stanowi arenę tych popisów — rozróżniać się dają dwa prądy. Jeden z nich, przejęty łatwą bardzo do utrzymania inercją konserwatywną, z bólem i pesymizmem wygłasza treny nad zatratą najcharakterystyczniejszych cech sztuki włoskiej, skupiających się przedewszystkiem w tem, co nazywają melodją jasną, przejrzystą, łatwo uchwytną.

Drugi zaś rozbrzmiewa pochwalnym dytyrambem na cześć młodości, która zdołała zasymilować nabytki ostatnich czasów, korzystając z bogactwa nagromadzonego przez przedstawicieli epoki po wielkim Beethovenie.

Na ustach jednych i drugich, jakby ogólne hasło, rozbrzmiewa imię Wagnera, jako głównego w danym razie winowajcy lub też protagonisty tej ewolucji.

Tymczasem i sam wielki prowodyr muzyki dramatycznej ostatnich czasów jest tylko jednym z tych ogniw nie przerywającego się nigdy łańcucha czynników kombinacyjnych, do których, uniesieni prądem frazeologji, ośmielamy się stosować pojęcie „twórczości”.

Więc nie sam Wagner jest głównym motorem najnowszej, zadziwiającej wszystkich ewolucji—potężna fala muzyki instrumentalno-symfonicznej, tej najświetniejsze cząstki sztuki z ostatniej doby, coraz wyraźniej zaznacza swą przewagę we wszystkich gałęziach sztuki muzycznej, a więc i w jej najpopularniejszej formie, która rozbrzmiewa ze sceny. Znajdujemy więc tu odgłosy muzy Mozarta i Beethovena, Mendelssohna i Schumanna, zresztą odgłosy całej młodzieńczej kohorty, która na tych wzorach wyrosła.

Najgłówniejszą zasługą Wagnera jest niewątpliwie genjalna umiejętność zużytkowania tych czynników instrumentalno-symfonicznych w zakresie muzyki scenicznej. Lecz nie należy zapominać, że mowa jego, przyzwyczajona do olbrzymich, mglistych form północy, nie umiała zachować w swym rozpędzie miary. Ztąd, pomimo niezaprzeczonej genjalności, wytworzyło się tyle nadużyć, w bujności swej niemal karykaturalnych, w zaciekłości teoretycznej tak jednostronnych, że pomimowoli wyradzała się tęsknota za tymi, którzy nad tym wspaniałym a tak niebezpiecznym materjałem zapanować zdołają.

I rzecz dziwna: współczesna sztuka niemiecka nie może dotąd poszczycić się podobnem zwycięztwem, brak w niej równowagi pomiędzy bogactwem materji a artyzmem odpowiedniego jej zużytkowania.

O palmę pierwszeństwa pod tym względem z największem dotąd powodzeniem zdaje się walczyć sztuka włoska. Któż niema w pamięci tych wielkich dzieł Verdiego, któremi rozkoszuje się świat cały. Począwszy od „Don Carlosa”, stanowiącego dzwono pośrednie, „Aida” i „Otello” są najświetniejszemi wyrazami tego połączenia, sojuszu pomiędzy „symfonicznością instrumentalną” a „sceniczność wokalną”. Praca zaś tego sędziwego nestora operowego utorowała drogę młodszemu pokoleniu, które z takim zapałem i powodzeniem zaczyna zdobywać świątynię sztuki.

Pomiędzy Verdim a młodzieńczą falangą doby dzisiejszej nie należy zapominać o autorze „Mefistofelesa”, lecz niestety Arrigo Boito obietnic, zapowiedzianych w tem dziele, dotąd nie urzeczywistnił, nie mogąc się zdobyć na dokończenie od tak dawna przygotowywanego „Nerona”.

Imię Mascagniego obudziło nanowo zainteresowanie się sztuką włoską. Zbyt śmiałe z początku przypuszczenie, że sztuka włoska może pozyskać w nim następcę Verdiego, już nie razi, gdyż zaczyna być dającą się niejako usprawiedliwić nadzieja. „Cavalleria rusticana” i „l'Amico Fritz” są rzutami pierwszorzędnego talentu młodzieńczego, wyróżniającego się odrazu widoczną odrębnością i siłą.

Z dzieł, które znalazły pobudkę w ukazaniu się pierwiosnka Mascagniego, poznaliśmy obecnie „I pagliacci” Leoncavalli'ego. Pomimowoli więc nasuwa się porównanie pomiędzy sobą tych dwóch prac młodzieńczych. Otóż niema żadnej wątpliwości, że autor „Cavallerji” zaimponował odrazu siłą twórczej pomysłowości, która się u niego przejawia od początku do końca dzieła.

„I pagliacci” zaś zwracają uwagę przedewszystkiem wyrazistością formy zewnętrznej, która jednak w pomysłach głównych nie zdołała zatrzeć odrębności czynników składowych. W dziele Leoncavalli'ego spotykamy się więc co chwila jakby z odgłosami nietyle mistrzów pierwszorzędnych, ile raczej ich wybitnych epigonów. Znajdujemy więc tu np. Beethovena w formie, że się tak wyrazimy, „zszumanizowanej”; dowodem prześliczne „Adagio cantabile” (F-major) Canja w akcie pierwszym. Jest nie dający się zaprzeczyć ślad Mendelssohna w gwałtownej scenie pogoni za Sylwjem i następnie w wybuchu gniewu przeciwko Neddzie. Massenet znowu panuje zarówno w miłosnych oświadczeniach Tonja, jak i w duecie Sylwja i Neddy.

Wpływ Wagnera jest widocznym głównie w chórze wstępnym, pełnym siły i ognia, lecz bynajmniej

odegra także kwestja uchwalania przez parlament stopy pokojowej w okresach krótszych od teraźniejszego septennatu. Projekt ustanawia na razie kwinkwennat z „czubkiem”, orzekając, że ustawa niniejsza ma obowiązywać od d. 1-go października 1893-go do d. 31-go marca 1899-go, t. j. lat $5\frac{1}{2}$, ale podobno hr. Caprivi utrzymuje, że przyjęcie tego lub owego terminu nie narusza istoty organizacji armji, że uważa tę kwestję za polityczną a nie organiczną i że dlatego pozostawia rozstrzygnięcie jej pojednawczym kompromisom, jakie wywiązać się mogą podczas dyskusji parlamentarnej.

W delegacjach austrjackich od połowy tygodnia ożywiło się znowu. W wydziale wojskowym delegacji węgierskiej minister wojny, fzm. Bauer, złowrogą dla przyszłych budżetów wygłosił tezę, że ośmiomilimetrowy kaliber okazuje się wobec kalibru 6·5 niedostatecznym; zmiana przeto karabinów austrjackich niedługo na siebie da czekać. W wydziale budżetowym delegacji przedlitawskiej, dziennikarz czeski, p. Eim, stoczył nową potyczkę z administratorem Bośnji i Hercegowiny, wspólnym ministrem skarbu, p. Kallayem.

Interesujący przyczynek do historji czasu stanowi sprawozdanie deputowanego francuzkiego, p. Cochery, o budżecie wojskowym na r. 1893-ci. Wynika zeń, że Francja od r. 1871-go niemniej jak 18 miljardów wydała na armję i że na sam materjał wojenny poświęcono 2,891 miljonów fr. Wydatki na utrzymanie wojska wynosiły w przecięciu rocznie 580 miljonów. Obecny skład armji i obrony krajowej liczy 1,650 bataljonów, 600 szwadronów i 750 baterji. Rezerwa obrony krajowej, liczącej sześć klas wieku i 850,000 ludzi, jeszcze nie zorganizowana.

W d. 12-ym b. m. Hiszpanja i Ameryka święciły wielkiemi obchodami jubileuszowy dzień Kolumba. W Huelvie i Nowym Jorku odsłonięto wspaniałe pomniki wiekopomnego odkrywcy nowego świata; w stolicy zaś Hiszpanji rozpoczęły się tegoż dnia uroczystości, które potrwają do d. 3-go listopada. W tym dniu odbył się malowniczy pochód przez ulice miasta uniwersytetów hiszpańskich, z udziałem profesorów i studentów, sztandarów i godeł średniowiecznych. W d. 20-ym b. m. nastąpi otwarcie wystawy historycznej Kolumba, w d. 23-im b. m. otwarcie wystawy sztuki, a w d. 25-ym b. m. przybędą do Madrytu królestwo portugalscy, na których cześć zapowiedziano walkę byków „na sposób portugalski”. W d. 28-ym b. m. miasto Madryt urządza wspaniały pochód historyczny.

Br. Z

Na torze.

Dniem tedy wczorajszym skończyły się gonitwy jesienne na polu mokotowskiem.

Pomimo pogody, publiczności zgromadziło się niewiele, a loże, zwłaszcza parterowe, wiały pustkami. Jesień ma widocznie swoje prawa.

Pierwszym w szeregu sześciu biegów był wyścig panów o nagrodę rs. 200 na koniach starszych nad lat 5, które w r. b. na torze warszawskim nie brały nagród. Walczyły konie pp.: Markozowa i Wargunina, z których tego ostatniego „Baumerlette” zwyciężyła bez walki w 3 min. 1 sek.

Po 14 rs. brali w głównym, po 12 zaś w bocznym totalizatorze zwolennicy „Baumerlette”, która tak łatwo na dystansie dwuwiorstowym pobiła pełnoletnią „Kordulę”.

We dwoje również odbyła się gonitwa druga, o nagrodę Towarzystwa (Zachęty) rs. 500 dla trzyletnich koni, urodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem, które w r. b. nie wygrały nagród na sumę rs. 3,000.

Na dystansie dwu wiorst 133 sążni ścigały się: stadniny rządowej w Janowie: gniada „Reine Margueritte” i J. Reszkego kara „Tzigane”. Ta ostatnia wygrała wyścig bardzo łatwo, prowadząc przez cały czas gonitwy współzawodniczkę u swego ogona. Oczywiście, na „Reine Margueritte” jechał zimny, przerażająco zimny Dunn.

Bieg trwał 2 min. 52 sek., totalizator zaś płacił: główny 14, boczny rs. 13 za papierek czerwony.

Po tak monotonnym nieco wstępie nadchodzi chwila ożywienia. Oto za chwilę rozegrany będzie przed nami bieg o nagrodę Towarzystwa rs. 800, dla dwulatków, na dystansie jednowiorstowym.

Wyjeżdżają do startu: A. hr. Potockiego „Harda”, stadniny rządowej w Janowie „Veild Violette”, J. Dobrogosta „Lissa” i J. Reszkego „Bloomsboury”.

Na pierwszych zaraz sążniach po za startem „Harda” wyłamuje, wskutek czego w ciągu biegu już w rachubę braną być nie może. Bieg prowadzi i wygrywa z łatwością „Lissa”, mając za sobą „Bloomsboury” i „Veild Violette”.

Wszystko to odbyło się w 1 minutę 18 sek., totalizatorowiczom zaś przyniosło 30 rs. w głównym, 32 w bocznym, 14 i 32 rs. we francuzkim.

Następnie przez całe 15 minut 46 sekund galopowali na przestrzeni dziesięciowiorstowej pp.: Gnoiński na swoim „Monarque”, Krasnokutski na „Imbirze”, wreszcie ks. Lubecki na „Balladzie”.

Wyścig poprowadziła forsowana nieco z początku „Ballada”, za nią galopował powstrzymywany silnie „Monarque”; wreszcie również silnie powstrzymywany „Imbir”. Na siódmej wiorście „Imbir” wyszedł na czoło, na ósmej jednak ustąpił miejsca „Monarque'owi”, który, pozostawiwszy swoich współzawodników na znaczną odległość, pierwszy przygalopował do mety. Drugą była „Ballada”, trzecim „Imbir”.

Zwycięztwa „Monarqua” nie przewidywali snać bywalcy totalizatorowi, za wałacha bowiem p. Gnoińskiego aż po 51 rs. w obu okienkach płacono.

Beaten Handicap o nagrodę rs. 400 od Towarzystwa i rs. 140 od 14-tu zwycięzców, płacących po 10 rs., przeznaczony był dla trzyletnich i starszych koni wszystkich krajów, które w jesiennym warszawskim sezonie wyścigowym nie przychodziły pierwszemi, ani nie były dystansowane.

U startu stawiły się: A. hr. Potockiego „Galatea”, J. Dobrogosta „Herostrat”, J. Reszkego „Tumry” i Grey'a „Forestière”.

Wyścig poprowadził i dystans dwuwiorstowy pierwszy przebył „Tumry” w 2 minuty 34 sekund, drugie miejsce dostało się „Herostratowi”, trzecie zajęła widocznie niedobrze usposobiona „Galatea”, czwartą była „Forestière”.

Za „Tumrego” płacono 41 i 31 rs. w okienkach totalizatorowych.

Sezon gonitw jesiennych zakończyła nagroda dodatkowa rs. 300 dla koni wszystkich krajów. które w sezonie bieżącym nie wygrały nagród nad sumę 300 rs.

Na dystansie dwuwiorstowym jechali panowie, a rezultat był następujący: po 2 m. 37 sek. ukazała się u celownika „Odaliska” pod p. Garbińskim, za nią „Renonce”, dalej jeszcze „Aspazja”. „Felikstof” nie doszedł do mety, na ostatnich bowiem sążniach wywichnął sobie lewą przednią nogę w pęcinie.

Totalizator płacił po 15 i 18 rs. za przodujące rumaki.

Taki był przebieg gonitw jesiennych w r. 1892-im. Nie odznaczały się one zbytecznem ożywieniem, ale zaprezentowały interesujące dwulatki. Tyle też od nich sport podobno wymaga.

John Bull.

Piątki Kolumba.

W Hiszpanji, we Włoszech, a potrochu wszędzie w zeszły piątek święcono pamięć Krzysztofa Kolumba, dobywając na jaw całe szeregi dokumentów, dotyczących wielkiego żeglarza.

Z wielu innych przytaczamy tu drobny w istocie swej szczegółik. Charakterystyczny jednak w wyprawie, która do odkrycia Nowego świata doprowadziła.

Zresztą słów tych kilka poświęcamy zabobonnym czytelnikom, obawiającym się podróżować w piątki.

Wypadki najpomyślniejsze w wyprawie Kolumba stale wydarzały się w piątki.

W piątek to wypłynął z portu Palos na odkrycie nieznanych kontynentów; w piątek dopełnił spostrzeżeń swoich nad odchyleniami igły magnetycznej; w piątek spostrzegł po raz pierwszy ptaki, które mu zwiastowały zbliżenie się do lądu.

W piątek, 12-go października 1492-go r., odkrył Kolumb nieznaną ziemię i pierwszy zatknął na niej krzyż.

W piątek, 19-go października, zapowiedział królom katolickim powrót swój na kwiecień, powrót, który nastąpił zgodnie z zapowiedzią.

W piątek odbył Kolumb wjazd trjumfalny do Barcelony.

W piątek, 16-go listopada, odnalazł na jednej z bezludnych wysp, świeżo odkrytych, krzyż, niewiadomo czyją postawiony ręką.

W piątek, 30-go listopada, stawia sam krzyż w Puerto-Santo.

W piątek, 4-go stycznia, o zachodzie słońca, jedzie z powrotem do Hiszpanji.

---

nie licującym z objawami wesołości na widok zbliżającej się trupy pajaców. W epizodzie odzywają się echa tego polotu Walkiryj (H minor), który stosowany do trjumfalnego ukazania się kolaski, ciągnionej przez osiołka, śmieszy poprostu brakiem proporcjonalności. A może to poprostu wybryk dobrego humoru! W każdym razie czuć w tym epizodzie siłę, śmiałość, pewien rozmach twórczości, która w danym razie ilustrować może z powodzeniem jaką scenę zbiorową na odpowiednią skalę.

Pod wpływem również Wagnera pomyślanym jest motyw „groźby”, który przewija się przez całą partję Canja, a skopjowany niemal z ponurego motywu Ortrudy i Telramunda, rozpoczynającego akt drugi „Lohengrina”.

Wszystkie te jednak „echa” i „wspomnienia” dowodzą tylko młodzieńczej wrażliwości, która w zapale twórczej pracy nie ma dosyć siły do krytycznego zapanowania nad wyborem nasuwających się myśli i motywów. Na szczęście nie brak autorowi „Pajaców” i pewnej dozy odrębności, która świetnie się zaznaczyła w chórze z dzwonami. Zbiorowy ten ustęp, w którym oddzielne głosy djalogują pomiędzy sobą, jest wytworem tej „rodzajowości” *(genre)*, która i w Mascagnim stanowi godną podziwu stronę uzdolnienia. Chórem tym, wysnutym z motywów ludowej pieśni włoskiej, poszczycić się może współczesna sztuka włoska, gdyż jest on odbiciem muzycznem życia ludowego; tyle tam szczerości, poczucia natury, obok prawdziwego mistrzowstwa, tyle tam prostoty, niemal naiwności. Dla tej cząstki dzieła Leoncavall'iego czujemy uwielbienie niekłamane.

Pod względem wyrazu dramatycznego najpiękniejszem bez wątpienia jest zakończenie aktu pierwszego. *Arioso* Canja jest skargą bolesną, głęboką, zranionego serca, które, pomimo krwawego bólu przybrać się musi za chwilę w wesołość parodję swych uczuć. Scena ta, odpowiednio przez wykonawcę traktowana, musi wzruszać do głębi, musi autorowi jednać nawet najobojętniejszych. Wyliczając przed chwilą imiona mistrzów, których ślady dają się odczuwać w partycji „Pajaców”, nie wymieniliśmy imienia najważniejszego, mianowicie Verdiego. A jednak wszędzie, gdzie się ma odezwać dźwięk wesołości lub ironji, tam autor „Rigoletta” znajduje oddźwięk w młodym kompozytorze. Ujawnia się to w duecie pomiędzy Neddą a Tanjem w akcie pierwszym i w tem tle orkiestrowem, które kojarzy się z ukazaniem się Canja w komedji, odgrywanej na deskach teatrzyku.

W ogóle muzyka, ilustrująca improwizowaną „*commedia dell'arte*” pomiędzy Kolombiną, Arlekinem a Tadem, wyróżnia się zupełnie innym charakterem. Znać, że rytmy menuetta, serenady i gawota, oraz parodystycznych wybuchów Tadea są tylko tłem do „udawania”. Dopiero przy wejściu na scenę Canja „udawanie” ustępuje miejsca tej burzy, która nurtuje w sercu pajaca. Kontrasty te świadczą wymownie o poczuciu dramatyczności i one to pozwalają spodziewać się, że działalność Leoncavalliego nie ograniczy się na tej pierwszej, tak udatnej próbie.

Cecha „rodzajowości”, którą podnieśliśmy przy „chórze z dzwonami”, jeszcze wyraźniej się zaznacza w tercecie pomiędzy Arlekinem, Kolombiną a jej sługusem. Panuje tu niezwykły wdzięk, pełen minoderji, elegancji, słowem wdzięk „udawania” wytwornego, jakby dla olśnienia wiejskich słuchaczów. „Serenada” Arlekina jest pieśnią niezwykłej finezji sentymentalnej z przeszłego stulecia—żywo też przypomina ten ustęp serenadę z opery Gretry'ego „*l'Amant jaloux*”.

O wiele charakterystyczniejszym od chóru wstępnego jest chór zbierających się na widowisko wieśniaków. Czuć w tem żywioł wesołości naturalnej, samorodnej, oddającej się zabawie całem sercem.

W ogóle strona „rodzajowa” całego dzieła jest wielce udatną, charakterystyczną, pełną wyrazu.

Finał opery, zdążający ku katastrofie, nie posiada odpowiedniej siły. Autor zażywał zanadto wiele krzykliwych barw w ciągu dzieła, tak, że brak mu odpowiedniej siły w momencie decydującym.

Nie możemy pominąć prologu, który, zaczynając się w zarysach parodji, wybucha zapowiedzią pełną szczerości, namiętności. Prawdziwie oryginalną i pomimo prostoty konturów melodyjnych niezwykle trudną jest „Ballatella” Neddy w akcie pierwszym. Jest to pieśń na tle szmeru gajów i rozgwaru leśnego ptastwa — prawdziwie wirtuozowy popis dla solistki i orkiestry.

Partycja „Pajaców” w ogóle wymaga od wykonawców niemałego nakładu pracy i wytrwałości. Wykończona i opracowana drobiazgowo, instrumentowana świetnie, traktowaną być musi z niezwykłą oględnością i oddaniem.

Z prawdziwą też przyjemnością zaznaczamy, że wykonanie tej nowości zaszczyt przynosi scenie warszawskiej. Orkiestra i chóry mają w tem dziele znaczenie wybitne. Czynnik symfoniczny gra rolę pierwszorzędną, dopełniając konturów zaznaczonych w partjach solowych tłem istotnego znaczenia artystycznego. To nie „akompanjament” jedynie, lecz „współrzędność”, odgrywająca niemal rolę chóru, objaśniającego perypetje w starożytnym dramacie. Chóry, pomimo krótkiego stosunkowo czasu, poświęconego wystawieniu opery (zaledwie kilka tygodni), wykazały niezwykłą dozę pewności i werwy, tak dalece, że chór z dzwonami musiał być na żądanie publiczności *powtórzonym*. Jeszcze nieco finezji w traktowaniu szczegółów tego prześlicznego epizodu, a nie będziemy mogli stawiać żadnego zarzutu.

W piątek, 25-go stycznia, morze obdarza go wielkim zapasem ryb.

W piątek, 15-go lutego, odkrywa wyspy Azorskie.

W piątek, 22-go lutego, portugalczycy zwracają mu więźniów.

W piątek, 8-go marca, od zawziętego wroga swego, króla portugalskiego, odbiera zaproszenie, stanowiące pierwszy szczebel do późniejszej sławy.

W piątek, 16-go marca, jako trjumfator, zawija do portu Palos.

Krzysztof Kolumb zauważył dziwny ten zbieg okoliczności i szczególne miał dla piątków uznanie.

Cóż tedy wart jest wobec tego świadectwa ogólnie zakorzeniony przesąd? (=)

— Dowodzący wojskami jenerał-adjutant Gurko w dniu dzisiejszym, o godz. 1½ po południu, był obecnym na placu Ujazdowskim przy ćwiczeniach konnych dywizjonu kubańskiego kozaków oraz półszwadronów pułków lejb-gwardji ułanów Jego Cesarskiej Mości i grodzieńskiego huzarów.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Swiet* komunikuje pogłoskę, jakoby rząd zamierzał wejść w układy z Towarzystwem telefonowem Bella i wykupić wszystkie jego linje, przeprowadzone w państwie. W tym też podobno celu zarząd poczt wysyłał swojego specjalnego delegata do Danji, Szwecji i Norwegji, któremu polecono zbadać miejscowe urządzenia telefoniczne.

= Ekspedycja papierów państwowych przygotowuje w tych czasach, jak donosi *Swiet*, bilety kredytowe nowego formatu: 10, 5, 3 i 1-rublowe na ogólną sumę 25 miljonów rubli.

= *Swiet* słyszał, iż z d. 1-ym czerwca 1893-go r. skarb państwa przystąpi do stopniowego wykupu kolei południowo-zachodnich.

= Wszystkie podania, z jakiemi wystąpiły zarządy różnych gubernij o przedłużenie lub zatwierdzenie nowych robót publicznych, jak zapewnia *Swiet*, nie uzyskały sankcji odpowiedniej.

Decyzją władzy wyższej magistrat upoważnionym został do zawarcia kontraktu z p. Edwardem Nadzieją o najem lokalu na pomieszczenie cyrkułu policyjnego powązkowskiego, w domu pod nr. 47-ym przy ulicy Gęsiej, na lat sześć za sumę rs. 4,600 rocznie i takiegoż lokalu na mokotowski w domu pod nr. 71-ym przy ulicy Marszałkowskiej, od p. Salomona Neüfelda, na lat trzy za sumę rs. 5,200 rocznie.

= Ustanowiona taryfami opłata za dozwolenie stawiania na cmentarzach: powązkowskim i bródzieńskim pomników oraz krzyżów, pobierana dotychczas w kancelarjach cmentarnych, zacząwszy od d. 13-go b. m., będzie przyjmowana tylko w kasie pokładnego w gmachu ratusza za okazaniem deklaracyj, wydawanych przez nadzorców cmentarzy, jak to się praktykuje co do kupna gruntu dla pochowania zwłok.

= Według informacyj *Gazety losowań*, niebawem rozpoczęte zostaną układy między koleją wiedeńską a syndykatem finansowym w przedmiocie nowych obligacyj tejże kolei, na które już od kilku miesięcy uzyskano pozwolenie.

= *Gazeta losowań* pisze: „W tutejszych sferach handlowych zwrócono uwagę na niezwykłą ilość weksli protestowanych, nadchodzących z Lublina. Kupcy tamtejsi do tego stopnia ucierpieli, iż wielu na razie zobowiązań swych spełnić nie może. O moratorjum nie może być mowy; nie pozostaje tedy nic innego, jak wyczekiwanie normalnych stosunków, których niebawem przecież spodziewać się należy. Tymczasem wszelkie żądania prolongat z Lublina należałoby możliwie uwzględniać."

= Towarzystwo akcyjne warzelni ciechocińskiej, mające swoje siedlisko prawne w Petersburgu, przenosi je od roku przyszłego do Łodzi.

= Główny zarząd poczt i telegrafów donosi o zamknięciu tymczasowego urzędu telegraficznego w Lubochenku, gubernji piotrkowskiej.

= Zarząd warszawski dóbr państwowych ogłasza na listopad sprzedaż przez licytacje drzewa z leśnictw rządowych w gubernjach: warszawskiej, piotrkowskiej, kaliskiej i płockiej w ilości 235-iu partyj od sumy szacunkowej rs. 171,988.

= Ponieważ z nowym rokiem, z zamknięciem dzisiejszej kasy zjednoczenia kolei wiedeńskiej, wstrzymane będą pożyczki udzielane dotąd z tejże kasy, przeto w zarządzie kolei podniesiono projekt wyjednania potrzebnej sumy z funduszów towarzystwa kolei na pożyczki i zapomogi zwrotne, a procent od nich ma być przeznaczony na rzecz kasy emerytalnej.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Dowiedziałem się, że uczniowie zakładów naukowych, nie należący do tutejszej stałej ludności, często przy dokonywaniu formalności meldunkowych przedstawiają tylko świadectwa, wydane im przez zwierzchność szkolną na zasadzie przepisów o pobieraniu opłaty za kartę pobytu; organy zaś policji, ograniczając się na rzeczonych świadectwach, nie żądają od nich paszportów. Wskutek tego polecam komisarzom cyrkułowym wyjaśnić podwładnym im organom policji, że świadectwa służą jedynie jako dowody uwalniające od opłat za karty pobytu i rozciągnąć baczny dozór, aby przemieszkujący w Warszawie uczniowie zakładów naukowych bezwarunkowo posiadali obowiązujące dowody legitymacyjne."

= Posiedzenie komisji przyrodniczej Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się we czwartek, d. 20-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Towarzystwa (Chmielna nr. 14). Na posiedzeniu tem mówić będą: dr. Bujwid: „O cholerze i zarazku u nas wykrytym" i p. Wł. Kozłowski: „O nowszych pracach nad przyswajaniem u roślin".

= Jutro, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami odbędzie się posiedzenie członków zarządu tej instytucji, z której działalności sprawozdanie za rok zeszły wyszło już z druku. Główniejsze dane z pomienionego sprawozdania podaliśmy już w właściwym czasie.

= Zgromadzenie kucharzy warszawskich odbyło swoją sesję kwartalną. Do ksiąg cechowych zapisano 1-go ucznia; na podręcznych kucharzy otrzymali patenty: Andrzej Skrzypczak i Konstanty Wiśniewski.

= Na odbytej wczoraj półrocznej sesji zgromadzenia stelmachów i kołodziei zapisano 9-ciu uczniów; patenty wyzwolinowe przyznano: Konradowi Krzyżanowskiemu, Janowi Jędrzejewskiemu, Michałowi Swierczyńskiemu, Kazimierzowi Kurczyńskiemu i Piotrowi Strzeszczakowi.

= Sąd handlowy ogłosił upadłość kupca Jakuba Polaka, mającego sklep przy ulicy Przechodniej pod nr. 6-ym; sędzią komisarzem upadłości zamianowano członka sądu F. Chwastkiewicza, kuratorem zaś adwokata przysięgłego Stanisława Próchnika.

= Z powodu robót kanalizacyjnych, ulica Piwna pomiędzy Piekarską a placem Zamkowym, tudzież Wązki-Dunaj na przestrzeni pomiędzy Piwną a rynkiem Starego-Miasta zostały dla ruchu kołowego zamknięte.

= Nauczycielem języka polskiego w 1-em progimnazjum męzkiem mianowano p. Józefa Alichniewicza, kandydata uniwersytetu warszawskiego.

= Prokurator sądu okręgowego warszawskiego, z powodu otrzymania 10-dniowego urlopu do Petersburga, powierzył spełnianie swoich obowiązków towarzyszowi prokuratora, p. Zandrowi.

= Redaktor czasopisma *Medycyna*, dr. Henryk Dobrzycki, który przez dłuższy czas był ciężko chory, obecnie do zupełnego przyszedł zdrowia.

= W dniu wczorajszym przyjechali: szambelanowie: książę Romuald Gedroyć z Petersburga i hr. Bobrzyński z Berlina, oraz profesor warszawskiego uniwersytetu rz. r. st. Budiłowicz z Wiednia.

= Z Wörishofen, gdzie obecnie w zakładzie ks. Kneippa przebywa na kuracji ks. biskup Bereśniewicz, donoszą, że stan zdrowia Jego Ekscellencji znacznie się polepszył.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Zbójcy", w Rozmaitościach „Do rozwodu", „Ciotka na wydaniu" (występ pani Siedleckiej), „Jesienią" i „Pomyłka", a w Letnim „Serce i ręka" (występ panny Czosnowskiej).

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości złożą się: „Rycerskość wieśniacza" i „Syrena".

* Teatr Rozmaitości daje jutro po raz szósty komedję Pinera „Fałszywe cnoty".

* Jutro w teatrze Letnim po raz 10-ty „Rip-Rip".

Po przeniesieniu widowisk do teatru Małego, co nastąpi w przyszłym tygodniu, operetka ta zejdzie z repertuaru.

Ramy bowiem sceny teatru Małego nie pomieszczą wystawy dekoracyjnej „Ripa".

* Na repertuar teatru Wielkiego wprowadzoną ma być obecnie trzyaktowa opera Mascagniego „Przyjaciel Fryc".

* Drugi występ panny Czosnowskiej odbędzie się w środę w operetce Straussa „Zemsta nietoperza", która od roku nie ukazywała się na afiszu.

* Komedja Pinera „Fałszywe cnoty", grana wczorajszego wieczora po raz 5-ty, zapełniła widownię teatru Rozmaitości, co świadczy wymownie o jej powodzeniu.

Utwór ten figuruje w repertuarze bieżącego tygodnia trzykrotnie: jutro, we czwartek i w sobotę, poczem ustąpi miejsca przygotowywanej obecnie komedji konkursowej „Flirt", której premjerę zapowiedziano na poniedziałek przyszłego tygodnia.

* Zaprojektowano wznowienie jednoaktowej komedji Barbier'a i Loryn'a „Fortepian Berty", przeszło od roku nie figurującej w repertuarze.

Rzecz tę urozmaicają śpiewy z muzyką Condor'a.

* Środowy wieczór mniejszy Towarzystwa muzycznego zapowiada się nader zajmująco, dzięki występowi młodej śpiewaczki, panny Heleny de Gébaury (pseudonim), oraz utalentowanej deklamatorki, panny Ireny Orwidówny, która wypowie kilka utworów Chęcińskiego i innych.

Programu dopełni śpiew p. Łabanowskiego, barytona francuzkiego i gra na fortepianie urządzającego wieczór, p. Michała Hertza.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 984 (premjera „Pajace"), Rozmaitości 525, Letnim 449, na koncercie orkiestry wiedeńskiej w Dolinie Szwajcarskiej 169; wczorajszego wieczora: w Wielkim 1102, Rozmaitości 776, Letnim 992, na koncercie jubileuszewym A. Sonnenfelda w Dolinie Szwajcarskiej

---

I w zachowaniu się tego zbiorowego czynnika znać pewne dążenia do wybicia się z pęt odwiecznego szablonu: chóry ożywiły się znacznie, zaznaczając się pewną indywidualnością. Scena przysłuchiwania się komedji pod tym względem daje sposobność do rozwinięcia całej skali wrażliwości, którą wykazywać mogą różne grupy. Wartoby było jeszcze więcej drobiazgowo sytuację tę wyzyskać.

Z pomiędzy solistów pierwszeństwo oddać należy panu Stellemu w roli Canja. Śpiewak ten dał postać tak wykończoną, opracowaną w szczegółach zarówno pod względem śpiewaczym, jak i aktorskim, że doprawdy nie wahamy się zaliczyć tego występu do rzędu faktów rzeczywistego znaczenia artystycznego. Zakończeniem aktu pierwszego artysta wzruszył do głębi słuchaczów, zmuszając całą salę do szczerego, entuzjastycznego oklasku, z którym łączymy się jaknajchętniej.

Również podziwiać należy panię Stromfeld-Klamrzyńską w roli Neddy, opracowanej samoistnie, bez żadnych zkądinąd wzorów i przykładów. Artystka nasza dowiodła w tej partji istotnej dojrzałości artystycznej, na którą w każdej chwili liczyć można na pewno. Nic dziwnego, że wobec tła orkiestrowego, nadzwyczaj treściwego, jędrnego, głos jej nieraz zdawał się znikać, całość jednak zadziwiała siłą dramatycznego wyrazu. Jako Kolombina, p. Stromfeld-Klamrzyńska stanowiła uosobienie wdzięku minoderyjnego, prawdziwie stylowego.

Głos pana Foresto, któremu przypadła w udziale partja Sylwja, ograniczająca się na duecie miłosnym, nie odpowiada z powodu braku metaliczności temu zadaniu. Śpiewak ten nie posiada dostatecznej siły do ożywienia tych fraz melodyjnych, pomimo warunków zewnętrznych, któremi p. Foresto dodatnio się wyróżnia. A jednak głos ten mógłby przy odpowiedniem traktowaniu technicznem dojść do lepszych rezultatów.

Miły tenorek pana Morlacchiego w serenadzie i duecíku z Kolombiną wyróżniał się szczerością uczucia, które za traktowanie w ogóle z pewną elegancją partji Arlekina zjednało mu zasłużony oklask.

A teraz słówko, słówko ostatnie poświęcimy głównemu pracownikowi, pod którego egidą, obok pana Trombiniego, całość wokalno-dramatyczna „Pajaców" była opracowaną. Mamy tu na myśli p. Chodakowskiego, popisującego się po raz pierwszy pracą reżyserską. Znajdujemy w niej tyle zapowiedzi dodatnich na przyszłość, że doprawdy nie mamy ochoty do wyliczania drobiazgów, które z łatwością dadzą się usunąć. Komu jest znanym cały ciężar leniwego konserwatyzmu, nagromadzonego przez lat tyle w kadrach chóralnych, ten tylko pojąć zdoła, ile to siły i pracy potrzeba, aby podobną masę do nowego życia pobudzić. Panu Chodakowskiemu udało się to już po części, życzyć więc tylko należy powodzenia dalszego.

A jego „Tonjo"? Przecież imię p. Chodakowskiego dostatecznem jest, aby wytworzyć pojęcie artyzmu starannego, wykończonego, szlachetnego. W prologu głos artysty odzywał się powagą wewnętrznego przejęcia w ciągu zaś roli niejednokrotnie wyróżniał się akcentem szczerego uczucia lub wyrafinowanego humoru.

Batucie p. Trombiniego dzieło Leoncavallego zawdzięcza całą siłę dramatyczną symfonicznego tła.

Pomimo prześlicznego wykończenia, „Intermezzo" nie zdołało wzbudzić entuzjazmu, do którego miało dosyć nieuzasadnioną pretensję.

Całość, wyróżniająca się w ogóle wykończeniem, zasługuje na bliższe poznanie i powodzenie, zwłaszcza, że o nowości w zakresie operowym u nas nie tak łatwo.

St. Ciechomski.

740; na wyścigach konnych na polu Mokotowskiem 3,650 osób, ekwipaży w hipodromie 17, u podjazdu 74.

= Koncert jubileuszowy.

Sala zapełniona, przyjęcie oklaskiem przeciągłym, batuta prześliczna od wielbicieli—oto historja wczorajszego koncertu jubileuszowego dyrektora Adolfa Sonnenfelda.

Jubilat wystąpił z całym szeregiem własnych kompozycyj, wśród których „marsz jubileuszowy" wyróżniał się dziarskością i siłą, której zachowania na długie lata panu Sonnenfeldowi szczerze życzymy.

Koncertu dopełniał szereg utworów, wykonanych pod dyrekcją p. Straussa.

Z nowości wykonano prześliczne „Ave Maria" z op. „Otello" Verdiego.

Spora wiązanka ulubionych darów nadprogramowych dopełniała popisów tej wybornej orkiestry, której koncert wtorkowy zapowiada program, złożony wyłącznie z utworów trójcy Straussów.

= Ze sztuki.

* Dowiadujemy się, że niebawem w salonach Towarzystwa sztuk pięknych urządzona będzie specjalna wystawa prac, pozostałych po ś. p. Ludwiku Wiesiołowskim, artyście malarzu, z której dochód pójdzie na korzyść wdowy.

Wystawa potrwa kilka tygodni.

Następnie, celem powiększenia funduszu na budowę gmachu dla Towarzystwa, otwartą zostanie wystawa, urządzona staraniem hr. Milewskiego z Wilna, który na pewien czas łaskawie ofiarował całą swą galerję, składającą się z kilkudziesięciu płócien najpierwszych mistrzów naszego malarstwa.

= Kolonje letnie.

Komitet kolonij letnich odbył w niedzielę w redakcji *Gazety warszawskiej* posiedzenie, pierwsze po ukończonym przed trzema tygodniami sezonie.

Komitet postanowił bezzwłocznie przystąpić do opracowania sprawozdania i do złożenia go władzy oraz ogłoszenia drukiem jeszcze w r. b.

Postanowiono rozpocząć kroki w sprawie sprzedaży gwiazdkowej.

Czynność tę specjalnie poruczono baronowej Harthingowej i p. Stanisławowi Leszczyńskiemu, należącym do komitetu.

Nadto postanowiono zaprosić im do pomocy p. Serafinowicza, znanego z gorliwości i biegłości w sprawie sprzedaży gwiazdkowej w latach ubiegłych.

Kroki przygotowawcze już zrobiono.

Skarbnik kolonij letnich, dyrektor Czajewicz, przygotuje szematy rachunkowości, celem ujednostajnienia sprzedaży gwiazdkowej i uczynienia zadość słusznym żądaniom dam sprzedających, kupców, równie jak interesom instytucji.

= U wioślarzy.

Piękną chwilę przeżyli onegdaj wioślarze.

W gustownie odnowionym a odświętnie przybranym lokalu zimowym zebrał się ich liczny zastęp, ażeby wraz z poważnem gronem zaproszonych gości obchodzić święto dziesięciolecia istnienia Towarzystwa, oraz zainaugurować sezon zimowy.

W lokalu czeka nas niespodzianka.

Oto prezes Towarzystwa, Józef hr. Krasiński, przybył dla wzięcia udziału w uroczystości.

Po odśpiewaniu przez „Dudę" odpowiedniej modlitwy, zabrał głos p. wiceprezes Towarzystwa, Kazimierz Matecki.

Po podpisaniu przez obecnych aktu pamiątkowego, rozpoczęła się biesiada.

W ciągu uczty, obfitującej w przemówienia, uczczono pamięć zmarłych: ś. p. d-ra Henryka Stankiewicza, prezesa i ś. p. Józefa Spornego, wiceprezesa Towarzystwa, a p. Józef Rawicz ofiarował Towarzystwu puhar srebrny, przeznaczając go na nagrodę w przyszłorocznych regatach.

Skutkiem tego postanowiono urządzić bieg raceboot'ów imienia Józefa Rawicza w wyścigach w roku przyszłym.

Biesiada, jak to zresztą łatwo przewidzieć było można, przeciągnęła się późno w noc.

Wczoraj, o godzinie 1-ej po południu, odbyło się ze zwykłą uroczystością zamknięcie przystani.

P. wiceprezes Towarzystwa, po przemówieniu charakteryzującem ubiegły sezon sportowy, opuścił flagę.

Przystań pozostanie przy brzegu warszawskim do czasu większego przyboru wody, następnie zaś przeprowadzoną zostanie na swe zwykłe zimowe leże do łachy wiślanej.

= Stadnina wiszowska.

Świetne zwycięztwo, odniesione wczoraj w wyścigu 10-wiorstowym przez „Monarque'a", zwróciło uwagę na nieznaną dotąd stadninę p. Konstantego Gnoińskiego.

W dobrach swych, Wiszowie, w gub. grodzieńskiej, p. Gn. już od lat kilku oddaje się z wielkiem zamiłowaniem hodowli koni angielskich pełnej krwi.

Na torze warszawskim koń p. Gn. debiutuje po raz pierwszy, w Wilnie jednak, już przed trzema laty, biegał z powodzeniem jego „Mister-Grey", a w r. b. „Roland" i „Milthon", wszystkie trzy ze stadniny wiszowskiej.

„Mister-Grey", znajdujący się już w innych rękach, zasłynął w r. b. na torze petersburskim.

Na przyszłoroczne wyścigi wileńskie i wiosenne warszawskie p. Gnoiński przyprowadza kilka koni.

Młodym jeźdźcem, dosiadającym „Monarque'a", jest p. Piotr Gnoiński, syn p. Konstantego.

Wyrobił sobie odrazu p. Piotr Gn. u publiczności warszawskiej markę wytrawnego jeźdźca, przybywając do mety dwa razy pierwszy i raz drugi (za „Aquillą").

Na torze naszym „Monarque" wygrał około 1,150 rs.

= Powiększenie taboru.

W warsztatach kolei wiedeńskiej pracują obecnie nad budową wagonów towarowych krytych, których znaczna ilość z wiosną r. p. zostanie wypuszczoną.

Powiększenie taboru towarowego było koniecznem z uwagi na zwiększający się z rokiem każdym przewóz towarów.

Robotnicy zajęci są do godziny w pół do 9-ej wieczorem, za co otrzymują dodatkowe wynagrodzenie.

= Własna piekarnia.

Nowy zarząd Stowarzyszenia spożywczego służby kolei terespolskiej nosi się z zamiarem założenia własnej piekarni.

Jak się dowiadujemy, ilość uczestników wynosi zaledwie sto osób; z tego wynika, że koszty na wybudowanie własnej piekarni, utrzymanie piekarza itp. wydatki się nie opłacą.

Czy nie lepiej byłoby zwrócić uwagę na ważniejsze reformy dawnego sklepu, a obecnie stowarzyszenia i później dopiero pomyśleć o przedsiębiorstwach na własną rękę.

= Z ruchu przemysłowego.

W pobliżu rogatki mokotowskiej w niedługim czasie puszczoną będzie w ruch nowa fabryka parowa narzędzi i maszyn rolniczych, której właścicielem jest jeden z tutejszych przemysłowców.

Na Pradze staje obecnie budynek dla pomieszczenia nowej fabryki przetworów chemicznych i farb mineralnych.

Przy ulicy Przyokopowej urządza się pierwsza parowa fabryka maszyn młynarskich, zakładana przez miejscowego specjalistę.

Nowa fabryka zatrudniać będzie kilkudziesięciu rzemieślników i robotników.

Wkrótce też w mieście naszem funkcjonować zacznie specjalna fabryka guzików z motorem gazowym, zakładana przez tutejszego kapitalistę i fabrykanta.

= Jubileusz przemysłowy.

W posesji fabrycznej p. Jana Wróblewskiego przy ulicy Nowolipki obchodzono wczoraj uroczystość półwiekowego istnienia fabryk: pierników, czekolady i wyrobów woskowych, założonych przez ojca obecnego właściciela w r. 1842-im.

Jubileusz ten zgromadził wszystkich pracowników, do których pryncypał wypowiedział serdeczną mowę i dziękował im za pracę, zwłaszcza starszym.

Okazało się, że najstarszy czeladnik zgromadzenia piernikarzy i woskarzy, Adolf Zakrzewski, pracuje w fabryce bez przerwy 46 lat; drugi z kolei, Józef Pyszny, 42 lat, Aleksander Wróblewski 28 lat i Tomasz Nowomiejski 22 lat.

Reszta czeladników i subjektów znajduje się po lat najmniej 8.

P. Wróblewski, zachęcając wszystkich pracowników do oszczędności, wręczył im gratyfikacje, na które przeznaczył z górą 1,000 rs.

Gratyfikacje zostały rozdane w książeczkach kasy oszczędności, a przy tej sposobności pryncypał oznajmił, że z zarobków będzie procent odkładał dla powiększenia wkładów.

Pracownicy z wdzięcznością to wszystko przyjmowali, zwłaszcza, że jednocześnie zostali wszyscy ubezpieczeni od nieszczęśliwych wypadków i składki płaci za nich fabryka.

Dla upamiętnienia uroczystości, najstarsi czeladnicy wręczyli p. Wróblewskiemu grupę fotograficzną wszystkich pracowników, artystycznie ozdobioną rozmaitemi emblematami.

Uczta zastawiona w fabryce i przy składzie na Kapitulnej, zakończyła tę uroczystość.

P. Wróblewski, jako starszy zgromadzenia piernikarzy i woskarzy, przedstawił wczoraj cenną pamiątkę cechu, a mianowicie dyplom na pergaminie z woskową wiszącą pieczęcią.

Na zasadzie tego dyplomu cech piernikarski został założony w naszem mieście w 1781-ym r.

= Wynalazek.

Dokonywane od kilku miesięcy w zakładach górniczych Huta Bankowa próby z wyrobem stali z domieszką aluminjum dały rezultaty pomyślne.

Otrzymywana z odpowiednio urządzonych pieców stal odlewaną bywa stosownie do potrzeby w formy; następnie zaś daje się wykuwać na najdelikatniejsze wyroby.

Stal ta przy swej nadzwyczajnej ciągliwości i kowalności odznacza się nieznaną dotąd trwałością.

Jak zaś kosztowną jest produkcja tej stali, wnioskować można ztąd, iż pud jej kosztuje 8 rs.

Po udatnych próbach zakłady przystępują bezzwłocznie do eksploatacji wynalazku na wielką skalę.

= Balony.

Bawi w Warszawie przybysz z Kaukazu, posiadający aż trzy balony i tyleż spadochronów.

Pod kierunkiem przedsiębiorcy N. aeronauta zamierza wykonać szereg „wzlotów" w Warszawie i na prowincji.

= Brak robotnika.

Właściciele dóbr w okolicach Warszawy narzekają na brak robotników do kopania kartofli.

Kilku ziemian udawało się do poczekalń przy kuchniach ludowych, lecz odeszło z niczem.

= Przy pracy.

Robotnik z młyna parowego pod № 29-ym przy ul. Wilczej Jacenty Jastrzębski, zdejmując uprząż z konia, został uderzony kopytami w głowę.

Jastrzębski otrzymał niebezpieczną ranę.

Odwieziono go w stanie bezprzytomnym do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Nieostrożna jazda.

Na rogu ul. Marszałkowskiej i Jerozolimskiej powożący wozem Maurycy Neufeld przejechał Tomasza Stanikowskiego, który złamał lewą nogę i został odesłany do mieszkania pod № 17-ym przy ul. Kaliksta.

Na ul. Marszałkowskiej strażak konny najechał na 6-letniego Anatola Iwanowa, syna aptekarza.

Malec uległ złamaniu prawej nogi.

Iwanowa odniesiono do rodziców zamieszkałych pod № 29-ym przy ul. Komitetowej.

= Pokąsanie.

Pod № 17-ym przy ul. Nowolipki piesek pokojowy pokąsał 10-letnią Perlę Felsztejnównę.

Ponieważ zachodzi podejrzenie, iż pies był wściekły, przeto pokąsaną dziewczynkę odesłano do dra Bujwida.

= Krwawe zajście.

Wczorajszego wieczora w restauracji pod № 28-ym przy ul. Łuckiej małżonkowie Feliks i Marjanna Kaczyńscy, pokłóciwszy się z Małgorzatą Podgórską, wszczęli z nią zaciętą bójkę.

Podgórska została tak pobitą i porannioną, iż ją odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala św. Ducha.

= Pożary.

Nocy wczorajszej pod № 63-im przy ul. Nowy Świat zapaliła się garderoba i różne sprzęty.

Pod № 57-ym przy ul. Mokotowskiej wynikł pożar w składzie desek złożonych za blizko silnie rozgrzanego pieca.

Przy ul. Marszałkowskiej pod № 38-ym zapaliła się przylegająca do pieca ściana drewniana.

W powyższych trzech wypadkach domownicy ogień stłumili.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pisze d. 3-go b. m.

Dzień wczorajszy uważać można za prawdziwie inaugurujący sezon jesienny w życiu towarzyskiem naszego miasta.

Więc najpierw znaleźliśmy się w lokalu ochronki chrześcjańskiej przy ulicy Północnej pod nr. 23 im.

Kilkanaście pań opiekunek z ogólnej liczby 80-iu na czele z komitetem zakładu, złożonym z pań: K. Bełcikowskiej przewodniczącej, A. Olszewskiej sekretarki i A. Sadrowej kasjerki—zgromadziło się tutaj na popis doroczny i zasięgnięcie wiadomości o stanie funduszów instytucji.

Obszerny i widny parterowy lokal jedynej ochronki chrześcjańskiej w Łodzi zaroił się już od g. 3-ej dziatwą płci obojej schludnie ubraną; w jednej z sal zasiadły panie opiekunki z dobrodziejem ochronki, ks. proboszczem Szmidlem i zastępującym na popisie nieobecnego prezesa Towarzystwa dobroczynności dr. J. Wisłockim.

Popis pamięciowy zdolniejszych uczniów i uczennic, przeplatały śpiewy chóralne, poczem sekretarka komitetu ochronki, p. A. Olszewska, odczytała sprawozdanie ze stanu zakładu w roku ubiegłym.

Zarząd Towarzystwa dobroczynnego stara się o ufundowanie drugiej w Łodzi ochronki.

Zanim to się wszakże urzeczywistni—niechaj łodzianie jaknajbardziej rozszerzą chociaż pierwszą.

Popis tegoroczny w ochronce zakończył się podziękowaniami dra Wisłockiego i ks. Szmidla komitetowi ochrony i jej ochmistrzyniom.

Na godzinę 4-ta po południu naznaczone było pierwsze po ferjach letnich posiedzenie sekcji technicznej oddziału Towarzystwa przemysłu i handlu.

Z powodu jednak przybycia niedostatecznej dla obrad liczby członków-techników, posiedzenie to od roczono do następnej niedzieli.

O tej samej godzinie liczna publiczność pospieszy

ła na zabawę do Helenowa urządzoną na rzecz straży ogniowej ochotniczej.

Przy dźwiękach dwóch orkiestr, scheiblerowskiej i miejskiej amatorskiej, przechadzało się z górą 3,000 osób z najlepszego towarzystwa łódzkiego.

Tyle też czterdziesto-kopiejkówek wpłynęło do kasy instytucji ze wszech miar zasługującej na poparcie, a cieszącej się w Łodzi szczerą sympatją.

Urok zabawy podnosiły jeszcze udatne bardzo fajerwerki, urządzone efektownie przez p. Dieringa.

O późnym zmroku dopiero park helenowski zaczął pustoszeć.

+ Echa łomżyńskie.

Korespondent nasz pisze d. 3-go b. m.:

„Po nagłej śmierci w końcu sierpnia r. b. właściciela dóbr Jabać-Stara, w powiecie łomżyńskim, przeciążonych długami hipotecznemi, w skutek inicjatywy i odwołania się dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Łomży w drodze telegraficznej do dyrekcji głównej, zaprowadzono bardzo szybko w imieniu tej instytucji sprężystą administracją nad majątkiem.

Dzięki temu gospodarstwo ujęto w karby możliwego porządku, zasiewy ozime w całości zaprowadzono, przez co dobra od dewastacji, sumy zaś wielu niższych wierzycieli od spadnięcia z hipoteki uratowano.

Ze względu na istotną wartość dóbr rzeczonych, pożyczka Towarzystwa kredytowego ziemskiego w każdym razie pomieściłaby się nawet w połowie przypuszczalnego szacunku, jaki na licytacji postąpiony będzie, ale nasza dyrekcja szczegółowa patrzy na dobra stowarzyszonych nietylko z wyłącznego punktu widzenia instytucji samej, lecz i ogólniejszego, mając na celu zrehabilitowanie zdyskredytowanego kredytu ziemskiego hypotecznego.

Przykład godzien naśladowania."

+ Echa siedleckie.

Korespondent nasz pisze d. 3-go b. m.:

Wczoraj w obecności władz miejscowych odbył się uroczysty akt poświęcenia nowowybudowanego domu dla straży ogniowej i policji.

Dom piętrowy z wieżycą wysokości 6 piętr wykończono starannie z uwzględnieniem wygody, warunków hygjeny i estetyki.

Robotami kierowali: budowniczy gubernjalny p. Modrzewski i miejski p. Czerwiński.

Powstała też w naszem mieście z inicjatywy p. policmajstra tania herbaciarnia dla klasy uboższej; szklanka herbaty z cukrem kosztuje tu 1½ kop., kubek większy 2 kop.

Warunki atmosferyczne, nader pomyślne dla siewu, napełniają ziemian otuchą, że i rok przyszły będzie w zbiorach szczęśliwym.

Rezultat tegorocznego urodzaju pod względem jakości i ilości przeszedł wygórowane nawet oczekiwania.

Powściągliwemu zachowaniu się producentów, należy przypisać, że w handlu zbożowym międzynarodowym ceny nie spadły, ale trzymają się w mierze.

P. Kościelecki w przejeździe do Cesarstwa dał kilka przedstawień w pustej sali.

Czyżby temu winien był repertuar pana K., składający się przeważnie ze sztuk poważniejszych, a nie tłustych operetek i fars francuzkich?

Kto wie...

+ Echa Tomaszowskie.

Z Tomaszowa rawskiego piszą nam pod d. 26-ym z. m.

Przeróbka miejscowego parafjalnego kościoła, która ciągnęła się blizko 4 lata, jest prawie na ukończeniu.

Świątynię powiększono niemal w dwójnasób, tak, iż odpowie w zupełności potrzebom licznej parafji.

Wieże podwyższono, a teraźniejszy fronton przedstawia się bardzo okazale.

Wszystkie roboty ogółem kosztowały około 25,000 rs.; jest to cyfra stosunkowo nie wielka do ogromu przeprowadzonych robót.

Zasługa przeprowadzenia tego trudnego, a niezbędnego dzieła, należy niepodzielnie do miejscowego proboszcza, ks. Zajtza.

Stan sanitarny naszego miasta w ostatnich czasach znowu pozostawia wiele do życzenia.

Komisja sanitarna, która z początku gorliwie wzięła się do spełniania swoich obowiązków, obecnie rzadko sprawdza, o ile zarządzenia wykonane są przez mieszkańców.

Ani miejsca ustępowe w niektórych domach, ani rynsztoki nie są odpowiednio utrzymywane.

+ Echa łowickie.

Piszą do nas d. 7-go b. m.:

„Po długotrwałych upałach mamy obecnie prawdziwą jesień z jędrnem powietrzem, które naturalnie na stan zdrowotny wpłynąć musi dodatnio.

Kopanie buraków i odstawa w całej pełni.

Buraki przedstawiają się dobrze, jakkolwiek nieco gorzej, niż w r. z.; zaszkodziły im ostatnie deszcze.

Z morga kopią 30—50 korcy; wydajność zależy naturalnie od uprawy roli; korzec płacą 90 kop.

Ceny zboża u nas tak się przedstawiają: pszenica rs. 6, żyto rs. 4 kop. 50, owies rs. 2 kop. 80 do rs. 3, jęczmień rs. 4, proso rs. 7, gryka rs. 6, fasola rs. 8, groch polny rs. 6.

Chleb staniał o grosz na funcie, obecnie płacimy 7 kop. za funt.

Zasiewy są na ukończeniu.

Pomiędzy bydłem ukazała się choroba pysków i racic; są tu jeszcze woły z jarmarku, które z powodu tej choroby nie mogą iść w drogę.

Stan zdrowotny miasta zadowalniający."

+ Tragiczne samobójstwo.

W tych dniach, w godzinie południowej, wdowa Wasilewska, kobieta w wieku podeszłym, wyskoczyła oknem z 3-go piętra domu pod № 158-ym przy ul. Zgierskiej, nawprost kościoła Wniebowzięcia N. P. Marji w Łodzi, a roztrzaskawszy sobie o bruk uliczny czaszkę, zabiła się na miejscu.

Okazało się, iż Wasilewska, która, pomimo, iż miała 6-ciu dorosłych synów, żyła w biedzie, wspomagana jedynie przez 15-letnią córkę, poszła w ów fatalny dla siebie dzień do jatki wziąć funt mięsa na obiad.

Gdy rzeźnik zadłużonej W. na kredyt już dać nie chciał, uboga kobieta, głodem dręczona, schwyciła owo mięso i zaczęła z niem uciekać.

Gdy wpadła do swego mieszkania, zamknęła się na klucz i, widocznie z przestrachu, pod grozą schwytania jej jako złodziejki, uciekła się do rozpaczliwego kroku wyskoczenia przez okno.

+ Zbrodnia.

Korespondent nasz z Dąbrowy górniczej donosi, iż wieczorem d. 14-go b. m. w lasku na Zielonej malarz pokojowy nazwiskiem Pająk, w towarzystwie swego przyjaciela W., wyprowadziwszy żonę swoją na spacer, udusił ją.

Zwłoki ofiary, znalezione na drugi dzień rano przez pastuszków, świadczą o rozpaczliwej obronie nieszczęśliwej.

Obaj zbrodniarze zniknęli z Dąbrowy.

Po zabitej pozostało troje sierot.

— O przebiegu epidemji cholery w gubernjach Królestwa Polskiego ogłoszone zostały następujące dane:

W gubernji siedleckiej:

W d. 12-ym października:

	Zachorowało	Wyzdrowiało	Zmarło	Pozostało
w Siedlcach	1	1	1	26
w Międzyrzecu	2	3	3	8
w os. Ostrowie	3	4	1	11
w Nowym Orzechowie	1	1	—	3
w Białej	5	1	6	17
w pow. garwolińskim	7	1	4	11
w pow. łukowskim	5	1	2	9

Od czasu ukazania się epidemji cholery w gubernii siedleckiej po dzień 13-ty października zachorowało osób 724, wyzdrowiało 287 (39%), zmarło 349 (48%), pozostało chorych 88 (13%).

W gubernji radomskiej:

W d.: 8, 9, i 10-ym października:

	Zachorowało	Wyzdrowiało	Zmarło	Pozostało
w Opatowie	33	5	16	30
w pow. opatowskim	1	—	1	3
w pow. sandomierskim	9	2	5	10

*

— Z rozporządzenia zarządu kolei dąbrowskiej na stacjach: Olkusz, Wolbrom, Miechów, Sędziszów, Jędrzejów, Ostrowiec i Bzin bilety na przejazd sprzedawane będą jedynie tym osobom, które przedstawią piśmienne zaświadczenie lekarza lub felczera stacyjnego o dokonanej na nich i ich rzeczach dezynfekcji. Natomiast na stacjach: Kurów, Chęciny i Kielce bilety będą sprzedawane tylko do Bzina, gdzie pasażerowie, dalej jadący, poddawani będą dezynfekcji.

*

— Z Grójca donoszą, że w d. 2-im b. m. otwarto tam bezpłatną jadalnię dla ubogiej ludności miejscowej. Inicjatywę w tej mierze dało kilku mieszkańców miejscowych, do których dołączyło się jeszcze więcej osób, które zaofiarowały się złożyć na ten cel po parę lub kilka rubli, a następnie wnosić takie same kwoty miesięcznie. Tym sposobem utworzył się fundusz, dochodzący do 1,200 rs. rocznie. Kiedy zaś jeszcze jeden z obywateli miejscowych, p. Zakrzewski, ofiarował na jadalnię bezpłatny lokal w swoim domu, zakrzątnięto się około otworzenia jadalni i dzięki poparciu miejscowej władzy, w kilka dni już zaczęto wydawać gorącą strawę, złożoną z miski zupy lub barszczu i 1½ funta chleba. Otwarcie jadalni nastąpiło bez żadnych uroczystości. Jednocześnie też żydzi otworzyli dla swoich współwyznawców bezpłatną herbaciarnię. Ubożsi żydzi, prócz herbaty, otrzymują tam jeszcze bułki.

*

— Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż wobec małej liczby zapadania na cholerę w mieście, przeprowadzanie chorych ogólnych ze szpitala żydowskiego do lokalu, urządzonego w domu żydowskim opieki starców i sierot, zostało wstrzymane do dalszego rozporządzenia.

*

— Jak donosi *Gaz. polic.*, ruch chorych na cholerę azjatycką w szpitalach był następujący w ciągu doby, licząc od godziny 12-ej d. 13-go do 12-ej w południe d. 14-go b. m.: u Dzieciątka Jezus znajdowało się poprzednio osób 44 (24 kobiety), przybyło 7 (2 kobiety), wyzdrowiało 4 (3 kobiety), umarło —, pozostało 47 (23 kobiety); w prazkim: znajdowało się 20 (11 kobiet), przybyło 4 (2 kobiety), wyzdrowiały 4 (3 kobiety), zmarł 1 mężczyzna, pozostało 19 (10 kobiet); u starozakonnych: znajdowało się 13 (9 kobiet), przybyło 4 (2 kobiety), wyzdrowiała 1 kobieta, zmarło —, pozostało 16 (10 kobiet). Ogółem w ciągu doby sprawozdawczej znajdowało się chorych na cholerę osób 77 (44 kobiety), przybyło 15 (6 kobiet), wyzdrowiało 9 (7 kobiet), zmarł 1 mężczyzna, pozostało 82 (43 kobiety). Od południa 14-go października do południa d. 15-go b. m.: u Dzieciątka Jezus znajdowało się osób 47 (23 kobiety), przybyło 14 (10 kobiet), wyzdrowiało 10 (4 kobiety), zmarło —, pozostało 51 osób (29 kobiet); w prazkim: znajdowało się 19 osób (10 kobiet), przybyło 3 (2 kobiety), wyzdrowiało 4 (3 kobiety, zmarło —, pozostało 18 (9 kobiet); u starozakonnych: znajdowało się 16 (10 kobiet), przybyło 4 (2 kobiety), wyzdrowiały 2 kobiety, zmarł 1 mężczyzna, pozostało 17 (10 kobiet); ogółem w trzech szpitalach znajdowało się 82 chorych (43 kobiet), przybyło 21 (14 kobiet), wyzdrowiało 16 (9 kobiet), zmarł 1 mężczyzna, pozostało 86 chorych.

*

— W jednym z rozkazów do policji było zamieszczone rozporządzenie p. oberpolicmajstra, polecające, aby w miejscach, gdzie pracują robotnicy w większej liczbie, znajdował się dla udzielania im pomocy na wypadek choroby stały lekarz lub felczer. Ponieważ roboty kanalizacyjne w mieście prowadzone są w różnych dzielnicach i robotnicy pracują w znacznej odległości jedni od drugich, wskutek czego udzielanie im we właściwym czasie pomocy przez lekarza lub felczera może napotkać pewne trudności, przeto, jak donosi *Gaz. polic.*, p. oberpolicmajster, po porozumieniu się z p. prezydentem, postanowił, aby zarządzający robotami kanalizacyjnemi nie zapraszali stałego lekarza, lecz na wypadek choroby któregokolwiek z robotników bezzwłocznie udawali się do najbliżej zamieszkałych lekarzy wolnopraktykujących lub do felczerów.

*

— Z dokonanej z polecenia p. oberpolicmajstra rewizji niektórych posesyj okazało się, jak donosi *Gaz. polic.*, co następuje: pod nr. 44 i 46-ym przy ul. Solec, na podwórzu porozrzucane śmieci i szmaty zmieszane z końskim nawozem, a nadto stajnie i szopy zupełnie zrujnowane i grożące niebezpieczeństwem. Pod nr. 6-ym przy ul. Krochmalnej brak wodociągu i nieporządnie utrzymywane podwórze oraz ustęp. Pod nr. 22-im przy ul. Świętojerskiej w mieszkaniach frontowego domu urządzono klozet, na dole w prawym i lewym kątach bramy wykopano doły, do których nieczystości z pomienionych klozetów ściekają a nawet wylewają się do rynsztoka, doły i rynsztoki nie są wcale dezynfekowane. Właściciele pomienionych posesyj zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej, a komisarzom cyrkułowym polecono dopilnować, aby zauważone nieporządki bezzwłocznie usunięto.—Ponieważ zauważono, że domy pod nr.: 20-ym przy ul. Nalewkach, 13-ym Miłej, 8-ym Dzikiej, 38-ym Muranowskiej, 12-ym Krochmalnej, 41-ym Chmielnej, 1-ym Widok, 16-ym Nowym Świecie, 105-ym i 107-ym Marszałkowskiej, należące do sukcesorów Przepiórki, utrzymywane są w nader nieprzyjaznych warunkach sanitarnych, przeto p. oberpolicmajster polecił właściwym komisarzom zwołać komisję z odpowiednich osób dla zrewidowania pomienionych nieruchomości; komisja na gruncie orzecze o znalezionych nieporządkach i zażąda bezzwłocznego ich usunięcia, w przeciwnym razie właściciele zostaną z mocy par. 102-go pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. Rewizja, dokonana w hotelu Litewskim, skonstatowała, że hotel ten po wyrestaurowaniu został doprowadzony do należytego porządku.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 18-go października, o godz. 6-ej wieczorem, w głównem biurze budowy wodociągów i kanalizacji przy ulicy Królewskiej pod № 41-ym, odbędzie się posiedzenie urzędników tegoż biura, którzy oświadczyli się z gotowością przystąpienia do zakładanej kasy pożyczkowo-wkładowej.

— D. 18-go października, w warszawskim poligonie artyleryjskim w Rembertowie, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa, żelaza, stali, miedzi, papieru i t. p.

— D. 18-go października, w magistracie m. Płońska, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej płońskiej z mostu taryfowego na rzece Płonce w m. Płońsku od rs. 1,052 rocznie; wadjum wymagane jest w sumie 316 rs.

— D. 18-go października, w urzędzie powiatowym kalwaryjskim, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej z rzeźni kalwaryjskiej od d. 13-go stycznia r. p. od rs. 801 kop. 10; wadjum wymagane jest w sumie 80 rs.

— D. 18-go października, w kancelarji komisji drogowej wojskowej w Sławatyczach, w powiecie bialskim, gubernji siedleckiej, odbędzie się licytacja na dostawę żwiru do budowy szosy pomiędzy osadą Parczewem a wsią Leplewką i pomiędzy m. Radzynem a wsią Moszczanka. Licytacja na dostawę żwiru odbywać się będzie grupami albo razem. Żwir

ma być dostawiony: d. 10-go stycznia r. p. 40%, d. 13-go marca 40% i 13-go maja 20%. Wadjum wymagane jest w stosunku 20% zadeklarowanych cen.

— D. 18-go października, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

— D. 19-go października, o godz. 11-ej przed południem, w sali resursy obywatelskiej na Krak.-Przedm., odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— D. 19-go października, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału wsparcia.

— D. 19-go października, w urzędzie powiatowym pułtuskim, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej ze szlachtuza pułtuskiego od zniżonej o czwartą część sumy, t. j. od rs. 2,268 kop. 50 rocznie; wadjum 302 rs.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 11-go b. m.: „Uroczyste otwarcie roku naukowego w szkole politechnicznej odbędzie się w piątek, d. 14-go b. m. Przemówi nowo wybrany rektor, Richter, poczem prof. Roman Dzieślewski wygłosi odczyt na temat „Pogląd na rozwój elektrycznego przenoszenia siły".—Wczoraj debiutował na tutejszej scenie p. Wilczyński z Warszawy w roli Dziendzierzyńskiego w „Rozbitkach" bez powodzenia.— Wskutek przedstawienia tutejszej izby handlowej orzekło ministerjum przeciw ewentualnie przez czeskich handlarzy proponowanemu zakazowi eksportu chmielu galicyjskiego do Czech, że niema powodu do zakazywania eksportu chmielu lub też do zaprowadzenia dezynfekcji tego towaru, dlatego też wszelkie ograniczeń handlu chmielem zakazano.—Fizykat lwowski stwierdza, że dotychczas nie zaszedł ani jeden wypadek cholery we Lwowie.

× **Miss Abbot** stanowczo nie ma szczęścia. W czasie pierwszego jej seansu magnetycznego w Dreznie wygwizdano ją znowu. Jeden z widzów wszystkie jej doświadczenia powtórzył bez błędu. Dzienniki miejscowe doradzają „magnetycznej damie" szukanie szczęścia gdzieindziej.

× **Jeszcze jedna ofiara domu gry.** Pod Sospello, jak donoszą z Mentony, zastrzelił się temi dniami niejaki Juljan Schwarz, 40-letni mężczyzna, rodem z poznańskiego. Jak się pokazało, przyczyną samobójstwa była znaczna przegrana w Monte Carlo.

× **Niebezpieczne łowy.** Flotyla rybacka, przybyła świeżo z Irlandji do Dunkierki, smutną z sobą przywiozła wiadomość. Około 20 łodzi z 60 ludźmi osady zginęło w ostatniej wyprawie.

× **Bankructwa w Anglji.** Statystyka bankructw w Anglji coraz smutniej się przedstawia. Było ich w r. z. tylko 7,224 na ogólną sumę 250 milj. fr. Cyfra ta o 50 milj. fr. przewyzsza upadłości z r. 1890-go.

× **Psy w Kanei.** Jakiem przywiązaniem dla psów odznaczają się ludy wschodnie, mimo iż zwierzę to za nieczyste uważają, świadczy następujące zdarzenie, jakie się w Kanei, stolicy Krety, przytrafiło. Gubernator wyspy, Mahmud, między przepisami sanitarnemi, w przewidywaniu cholery zarządzonemi, wydał rozkaz wyłapania wszystkich psów, które gromadami całemi zalegały ulice miasta. Daremnie co najprzedniejsi mieszczanie wystąpili z protestem, utrzymując, iż psy właśnie pożeraniem różnych odpadków przyczyniają się do uzdrowotnienia miasta, gubernator uparł się przy swojem i wynajął chrześcjan—mahometanie bowiem ze względów religijnych nigdyby się byli tego nie podjęli—którzy za opłatą dwóch piastrów od sztuki wyłapali psy co do nogi. Gdy przyszło do zapłaty, rada miejska odmówiła jej, to samo uczyniła kasa rządowa, do chwili zatem załatwienia sprawy, pod ścisłą strażą, wszystkie psy zamknięto w starej, na pół zrujnowanej wieżycy. Kilka dni z rzędu mieszkańcy miasta mahometanie znosili psom żywność do wieży, wreszcie wpadli na myśl przekupienia dozorców, i oto jednego pięknego wieczora, z radosnym wyciem i ku uciesze ludności a oburzeniu gubernatora, psy rozsypały się po ulicach Kanei i rozgospodarowały na nich po dawnemu.

× **Żołądek co się zowie.** Na przedmieściu Melburnu, Kew, w położonym tamże centralnym zakładzie dla obłąkanych dokonano na zwłokach zmarłej przed miesiącem pacjentki obdukcji, która do szczególnych doprowadziła odkryć. Lekarz zakładowy wylicza następujące przedmioty, odnalezione przez niego we wnętrznościach zmarłej. W żołądku spoczywały trzy łyżki srebrne, które przed trzema jeszcze miesiącami zginęły z zakładu; dalej kawałek żelaznego okucia drzwi i trzy trójkątne spore kawałki szkła. Dodać tu należy, iż na trzy dni przed śmiercią obłąkanej wydobyto jej z przełyku kawałek stali, pięć cali długi i cal szeroki. Dziwnem jest, iż wymienione przysmaki nie przyczyniły się wcale do śmierci żarłocznej pacjentki, wywołało ją zaś rozmiękczenie mózgu, na które od dłuższego czasu cierpiała.

BAŃKI MYDLANE.

Przed wyjazdem na polowanie o godz. 4-ej rano Gapski kładzie do torby myśliwskiej butelkę z wodą mrożoną.

— W południe przy śniadaniu jakbym znalazł!—woła z zachwytem.

Poczem dodaje służącemu:

— Mój kochany, włóż no mi do torby kawałek rozpalonego do czerwoności żelaza; a nuż mnie żmija ugryzie...

*

Znany z przytomności umysłu pan Iks, siedząc przy kolacji obok damy, upuszcza jej na tren kawał ozora na szaro.

— O, przepraszam panią najmocniej—woła—to... *lapsus linguae...*

*

Z raportu geografa.

„Przepłynęliśmy około Taiti w odległości 200 wiorst. Mieszkańcy tej wyspy sprawili na nas wrażenie ludzi łagodnych obyczajów i skłonnych do cywilizacji europejskiej..."

*

Z niedzieli.

Niebo jak łza czyste było,
Ot, jesienne niebo nasze,
Zefir dostał urlop dłuższy
I zawiały Boreasze.

Na wyścigach lud był wszystek
Ciepło odzian, okutany.
Damy miały na kołnierzach
Piękne bobry i barany

W tym sezonie tam biegały
Raz ostatni już, niestety,
„Monarqu'owie", „Odaliski",
„Lissy", „Harcle", „Bomerletty".

Bohaterem dnia maleńkim
A. Sonnenfeld był w Dolinie.
Dwie batuty dostał w darze
I laurów całą skrzynię.

Od ćwierć wieku pałką machał,
Aż laury mu urosły,
Domorosły nasz Offenbach
I nasz Bilse domorosły.

Na nędzę wyjątkową.

W rocznicę imienin Teresy T. rs. 2.—J. B. rs. 3.

Na Leokadję B. (Tamka № 28)

W dniu imienin ś. p. Teresy Wł., składam rs. 3 prosząc o westchnienie za jej duszę.

— Na herbatę dla biednych nadesłali na ręce opiekuna cyrkułu II-go (Bonifraterska 9): W-ny Dunin rs. 1, — z domu № 20 ul. Długiej rs. 15, — W-ny Z. rs. 10,—W. Dawid Graf zebrane w kółku znajomych rs. 4 kop. 27,—W. Tworkowski rs. 3,—W. Borhard rs. 1 kop. 10,—Helenka i Antoś Kryłów 60 kop.,—W. Heunrich rs. 1,—W. i Z. Jakóbowskie rs. 1, — Zarząd firmy Bachus i Ermitaż" 20 butelek wina czerwonego, — W. Fitkał pół funta herbaty,—W. Szumilin,—2 funty herbaty,—Fibler 11 funt cukru.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. WŁADYSŁAW OSTROWSKI,

opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 16-go października r. b., przeżywszy lat 49. Pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 18-ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1470

Ś. † P.

Anempodist Finagiejew,

radca dworu, kawaler orderów, emeryt, po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 65, rozstał się z tym światem. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z córką i rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu pod № 21-ym przy ulicy Kruczej, w dniu 18-ym października, o godzinie **10-ej** zrana na cmentarz wolski odbyć się mające. —3875

Ś. † P.

JÓZEF WRZOSEK,

zasnął w Bogu w Samarze dnia 22-go września r. b., w 42-im roku życia.

Pogrążeni w smutku matka i brat w nieobecności młodszego brata zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo do kościoła Panny Marji na Nowem Mieście dnia 18-go października r. b., to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana. —3874—

† Jutro, to jest dnia 18-go października (we wtorek), o godzinie **10-ej** rano, odprawione zostanie w kościele na Powązkach żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Marji Żukowskiej,

artystki-malarki,

a następnie poświęcenie pomnika, na które stroskana matka i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—3768

† Dnia 20 października, to jest we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. FELIKSA STĘPOWSKIEGO,

w kościele parafjalnym w Grodzisku, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo, o godzinie **9-ej** zrana. —3830—

† Dnia 18-go b. m. odbędzie się o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Piotra i Pawła wotywa za duszę 3870

ś. p. Łukasza Reklewskiego.

† W dniu 18-ym b. m., jako w rocznicę śmierci

ś. p. Anastazji z Głowackich

HADZIEWICZOWEJ,

z wieczystej fundacji, odprawione będzie żałobne nabożeństwo, o godzinie **9-ej i pół** rano, w kaplicy przy kościele na Powązkach na które zaprasza się familję, znajomych i przyjaciół. —3866—

† W dniu 18-ym października, t. j. we wtorek, o godzinie **10-ej i pół** rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę świętej i nieodżałowanej pamięci **Anny z Lewickich**

Krajewskiej,

jako w dziesiątą rocznicę śmierci. —3871—

† Dnia 18-go października, jako w dniu imienin ś. p. **Florentyny z Iwanickich** 3869

Kołakowskiej,

odbędzie się załobne nabożeństwo, o godz. **7 i pół** rano w kościele św. Aleksandra, na które pozostała rodzina zaprasza.

† **Za duszę**

ś. p. d-ra Zenona Winnickiego,

odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, dnia 18-go października, to jest we wtorek, o godz. **9-ej i pół** zrana, jako w czwartą rocznicę śmierci, nabożeństwo żałobne, na które pozostała córka zaprasza. —3864

NADESŁANE

Buchalterja podwójna włoska nauczyciela buchalterji Gustawa Chwatą, Niecała 4.

Z Petersburga.

Petersb. wied. pod tytułem „Dokąd sprzedawać zboże" zamieściły obszerniejszy artykuł, w którym wykazując, iż stagnacja zbożowa jest chronicznem zjawiskiem w państwie i że wskutek jej takie miejscowości, jak Rostow nad Donem, gdzie wywóz zboża za granicę dochodził do 3,200,000 pud. i gdzie obecnie ustał zupełnie; tudzież, że północny Kaukaz, w którym zbywającego ziarna liczą w r. b. przeszło 60 miljonów pudów, znajduje się w tem samem położeniu, tak dalej powiadają w tej materji:

„Trudność zbytu ziarna stanowi jeden z objawów powtarzających się każdego urodzajniejszego roku, lecz nigdy nie występował on w tak potwornych, jak w r. b. rozmiarach. Objaw ten można nazwać pewnego rodzaju sztuczką, gdyż, jak wiadomo, cały zapas zboża russkiego zawsze znajduje w rezultacie odpływ za granicę i znajdzie go niezawodnie i w r. b. Zastój obecny jest tylko naciskiem, wymierzonym na russkich producentów przez zagranicznych i krajowych handlarzy, działających, być może, w pewnej z sobą zmowie, której celem jest zniżka ceny. Jakiekolwiek są jednak przyczyny tego objawu dla producentów, wszystko to jedno. Tak lub owak muszą oni sprzedać zboże za bezcen, a często z oczywistą dla siebie stratą. Czyli, że rok urodzajny jest dla rolników bodaj gorszym niż nieurodzajny, bo wobec braku zbytu pozbawia ich wszelkich środków materjalnych.

„Okoliczności też te same przez się wskazują na niezbędną potrzebę urządzenia wszędzie składów zbożowych. Dajmy producentom możność otrzymania chociażby połowy, a nawet trzeciej części wartości towaru, a środek ten ochroni ich od samowoli miejscowych i zagranicznych handlarzy. Skoro ci ostatni będą mieli do czynienia nie z oddzielnymi rolnikami, jak obecnie, ale ze składami—ziarno russkie oswobodzone będzie wreszcie od chwiejności cen, które stać będą każdej chwili w ścisłym stosunku do popytu wewnątrz i po za granicami państwa. Zboże zaś w składach w żadnym wypadku nie zestarzeje. Znajdzie ono odpływ, jak znajduje go dziś, tylko w drodze prawidłowej, bez wszelkich wstrząśnień gorączkowych i z wielką dla producentów korzyścią.

„Otrzymane w swoim czasie zaliczki na zboże, według jego istotnej wartości, spełnią jeszcze jedno zadanie: uwolnią naszych rolników od smutnej konieczności sprzedawania zboża na pniu. Zdobywszy kapitał obrotowy, rolnik posiądzie możność pomyślenia o przeróbce surowych materjałów na kaszę i mąkę, o rozwoju gorzelni itd. Przeróbka ta, podnosząc cenę ziarna i dochodności ziemi, będzie również bodźcem do podniesienia chowu inwentarza, ułatwiając karm jego przez zużycie na ten cel odpadków właściwych.

„Krócej mówiąc, pierwszy krok ku podniesieniu warunków naszego przemysłu rolnego redukuje się do ochrony produkcji zbożowej od chciwych zakusów armji spekulantów, dowolnie podwyższających ceny zboża przy najmniejszym nieurodzaju i zniżających je do *minimum* przy urodzaju. Inaczej systematyczne zbywanie zboża ze stratą doprowadzić tylko może do bankructwa."

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Na dzień srebrnego wesela królewstwa w Atenach wysyłają mocarstwa swoje eskadry śródziemnomorskie do portu pirejskiego. Francja, Anglja i Włochy uczyniły już to, inne państwa uczynią zapewne to samo.

W Budapeszcie ma przyjść wkrótce do pojednania się ostatecznego pomiędzy tradycjami honwedów a armją wspólną. Na odsłonić się tamże mającym pomniku honwedów, poległych w r. 1848/9, komendant armji wspólnej, książę Lobkowitz, ma złożyć wieniec, komitet zaś pomnika uchwalił przyozdobić wieńcem pomnik jenerała Hentzi, który w r. 1848-ym walczył na czele armji austrjackiej przeciw honwedom. Dwie kompanje armji wspólnej mają podczas uroczystości odsłonięcia pomnika w d. 2-im listopada dawać salwy karabinowe. Przewódzcy partji niezawisłości protestują w *Egyetertesie* namiętnie przeciw temu aktowi pojednania.

Kanclerz Caprivi zamierza podobno okupić sobie zgodę centrum katolickiego na reformę wojskową ofiarowaniem baronowi Huenemu stanowiska sekretarza stanu w państwowym urzędzie skarbu w miejsce barona Maltzana-Gültza. Według nowego projektu, kontyngens roczny rekrutów powiększy się o 70,000 ludzi.

Książę Leopold bawarski i księżna Gizela, córka cesarza Franciszka Józefa, przyjęli zaproszenie cesarstwa na rodziców chrzestnych świeżo narodzonej córeczki, której chrzest odbędzie się d. 22-go b. m. w Poczdamie. Zobowiązanie podobne przyjęła i królowa-rejentka.

Gazetta di Venezia donosi, że konsul angielski w Tunisie, Drummond Hay, udał się w objazd pobrzeża tunetańskiego i granicy trypolitańskiej. Podróży tej przypisują znaczenie polityczne, konsulowie bowiem zwykle nie opuszczają w podobnych celach swojej rezydencji.

Wszystkie piętnaście rad okręgowych w Serbji uchwaliło adresy do króla, ganiące powołanie gabinetu liberalnego i żądające rozwiązania skupczyny. Radykaliści otworzyli składki na rzecz wydalonych urzędników, radykalistów z przekonania.

Pułkownik Dodds nadesłał w piątek wieczorem gorączkowo oczekiwaną depeszę, która opiewa dosłownie: „W d. 10-ym b. m. francuzi obsadzili pozycję Saboni, która była opróżnioną przez nieprzyjaciela. Znalezione w obozie i na drodze zapasy żywności dowodzą, że dahomejczycy cofali się z wielkim pośpiechem. W d. 12-ym b. m. francuzi w dalszym pochodzie natknęli się pod Ibemodi na forpoczty dobrze oszańcowane, które wyparto. Francuzi stracili przytem czterech zabitych i 20 rannych. Kolumna ruszyła w dalszą drogę. W d. 13-ym b. m. przyjdzie prawdopodobnie do wielkiego starcia." Depesza wysłana była z Porto Novo na podstawie relacyj Doddsa z d. 12-go b. m.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Brindisi 17-go października. (*Tel. Aj. półn.*)—Ubiegłej nocy Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu odpłynął na jachcie „Ereklik" do Aten.

Petersburg 16-go października. (*T. Aj. półn.*)—Minister spraw wewnętrznych, powróciwszy do Petersburga, objął zarząd ministerjum.

Petersburg 16-go października. (*T. Aj. półn.*)—*Birż. wied.* piszą, że kilka firm handlowych z Carycyna przedstawiło ministerjum komunikacyj projekt odnogi kolejowej z Carycyna do Astrachania, jako drogi podjazdowej uproszczonego typu. Długość linji obliczona została na 450 wiorst, a koszt na 4,500,000 rs.

Petersburg 16-go października. (*T. Aj. półn.*)—Dzienniki donoszą, że w początku listopada emir bucharski wyjeżdża do Petersburga w asystencji pięćdziesięciu dostojników. Podobno jednocześnie z emirem ma też przyjechać chan chiwiński.

KONFERENCJA CZESKA.

Praga czeska 17-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Na konferencji posłów czeskich mają młodoczesi zaproponować złożenie wszystkich mandatów i oddanie w ten sposób rozstrzygnięcia w ręce ludu.

REFORMA WOJSKOWA.

Berlin 17-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Projekt reformy wojskowej przedstawiony będzie radzie związkowej przez kanclerza hr. Capriviego w d. 20-ym b. m.

ZNOWU BANKRRUCTWO.

Berlin 17-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Teatr Wallnera z powodu złego stanu interesów ma być wkrótce zamknięty. (Jest to najpopularniejszy do niedawna teatr mieszczański w Berlinie. Drugie to już bankructwo teatralne nad Spreą w ciągu dwóch tygodni w skutek hiperprodukcji teatrów, jaka zapanowała w Berlinie pod wpływem zwiększania się miasta. Berlin posiadał dotąd 14 teatrów, a dwa jeszcze mają powstać; mało co mniejszy Wiedeń zadawala się dotąd sześcioma większemi teatrami, a dwa budują; *przyp. red.*)

FERMENT W SERBJI.

Belgrad 17-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Rada stanu orzekła, że program gabinetu liberalnego nie jest aktem rządu, lecz stronnictwa. Dlatego przełożeni gmin nie mają obowiązku ogłaszać go. Wszystkie z tego powodu przez prefektów dokonane aresztowania kasują się, jako nieważne i bezprawne.

Belgrad 17-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Wybory gminne wypadły w wielu gminach w duchu liberalnym.

CHOLERA.

Budapeszt 17-go października. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Minister spraw wewnętrznych rozkazał gminie niezwłoczne przystąpienie do budowy wodociągów i zaopatrzenie miasta w zdrową wodę do picia. W razie dalszej zwłoki rząd zamianuje komisarza rządowego, który w zastępstwie gminy zarządzi roboty. (Gmina budapeszteńska posiada 60 miljonów majątku i zaciągnęła niedawno już pożyczkę 12-miljonową na wodę, ale ją obróciła na inne cele; *przyp. red.*)

Budapeszt 17-go października. (*T. pr. K. W.*)—Wczoraj od północy do południa zachorowało tu na cholerę osób 16, zmarło 4.

Hamburg 17-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)—Biuletyn urzędowy: Onegdaj zachorowało tu na cholerę osób 10, zmarły trzy.

Berlin 17-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—W Charlottenburgu zmarł wybitny malarz-batalista, prof. Bleibtreu.

Frankfurt 17-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)—Dwoje dzieci szypra przybyłego Renem z Duisburga, umarło tutaj na cholerę azjatycką.

Paryż 17-go października. (*Tel. pr. K. War.*)—Z Houdreville pod Nancy donoszą znowu o 20-tu wypadkach cholerycznych, z których 7 zakończyło się śmiercią.

Bukareszt 17-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)—Ośmiodniową kwarantannę zarządzono w Predeala i Wierciorowy.

Marsylja 17-go października. (*Tel. pr. K. War.*)—Były tu znowu dwa wypadki choleryczne.

Budapeszt 17-go października. (*T. pr. K. W.*)—Cesarz przyjmował na długiem posłuchaniu prymasa Vaszary'ego. Rozmowa poświęcona była oczywiście zatargowi kościelno-politycznemu. Prymas Vaszary ma zwołać konferencję biskupów węgierskich.

Berlin 17-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Minister skarbu Miquel zachorował.

Berlin 17-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Dzienniki liberalne i wolnomyślne wyrażają żywe zadowolenie z powodu, że dr. Stryk zdecydował się nareszcie złożyć urząd prezesa rady miejskiej.

Londyn 17-go października. (*Tel. Aj. półn.*)—*Times* otrzymał od jenerała Adye, byłego gubernatora Gibraltaru, pismo, w którem tenże powiada, że Pamir nigdy nie może służyć za podstawę zaczepnego działania przeciw Indjom, dlatego kwestja, kto włada tem terytorjum, nie ma żadnego znaczenia.

Konstantynopol 17-go października. (*Tel. Aj. półn.*)—Słychać, że W. Porta wczoraj wyprawiła odpowiedź na notę russką.

Berlin 17-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—
Ruble w gotówce 203 75 (onegdaj 203.90)
Ruble na dostawę 203 50 (onegdaj 203.75)

Z sądów.

W sprawie niedoboru opłat stemplowych i alienacyjnych.

Senat rządzący roztrząsnął niedawno wielce ciekawą i doniosłą kwestję, stanowiącą ważny przyczynek do tylokrotnie już poruszanej sprawy opłat, pobieranych na rzecz skarbu przy przelewie praw własności nieruchomej. Spór, który przywiódł tę kwestję przed forum instancji kasacyjnej powstał przed kilkoma laty z powodu sprzedaży olbrzymich dóbr międzyrzeckich.

Na zasadzie postanowienia izby obrachunkowej lubelskiej, ustalającego niedobór 29,360 rs. opłat skarbowych przy zawarciu między hrabiną Aleksandrą Potocką i hr. Andrzejem Potockim kontraktu sprzedaży dóbr międzyrzeckich, obrońca prokuratorji w Królestwie Polskiem zaprojektował do księgi hipotecznej rzeczonych dóbr wniosek zapisania w dziale IV-ym wykazu hipoteki prawnej, zabezpieczającej na rzecz skarbu wzmiankowaną sumę. Wydział hipoteczny sądu okręgowego siedleckiego decyzją z dnia /31-go sierpnia 1886-go r. wniosek ten zatwierdził, powołując się na art. 15 i 19-ty ust. o przyw. i hip. z 1825-go r. Decyzja ta w imieniu ś. p. hr. Aleksandry Potockiej zaskarżoną została do izby sądowej warszawskiej. W skardze przytoczono, że wszelkie opłaty, przypadające na rzecz skarbu z tytułu pomienionej sprzedaży, wniesione były w właściwej ilości i że izba obrachunkowa bezzasadnie niedobór wykazała. Natomiast obrońca prokuratorji w Królestwie Polskiem żądał oddalenia powyższej apelacji z zasady, że zaskarżona decyzja zapadła na mocy postanowienia izby obrachunkowej, posiadającego charakter bezsporny, a zatem w myśl uwagi do art. 1-go ust. post. cyw. niedopuszczający zarzutów w drodze sądowej. Izba sądowa podzieliła ten pogląd i, zważywszy: 1) iż izba obrachunkowa, ustalając niedobór, działała w charakterze władzy państwowej, na której ciąży obowiązek baczenia na dokładny pobór opłat; 2) że z tej przyczyny postanowienia jej zgodnie z uwagą do art. 1-go ust. post. cyw. nie ulegają zarzutom *in merito* w drodze sądowej; 3) że wreszcie pod względem formalnym decyzja zaskarżona nie sprzeciwia się przepisom ustawy i opiera się na art. 15 i 19-ym ust. o przyw. i hip. z 1825-go r.;—skargę apelacyjną pozostawiła bez skutku.

Na decyzję izby sądowej obrońca **hr. Potockiej** wniósł skargę kasacyjną, w której rozpoznaniu cywilny departament kasacyjny rządzącego senatu oparł swe wyrokowanie na następujących motywach.

Jako podstawę wyrokowania izba sądowa przyjęła tę zasadę, iż postanowienia izby obrachunkowej co do niedoboru opłat skarbowych należą do liczby żądań bezspornych, niedopuszczających zarzutów w drodze sądowej. Atoli sama istota tej zasady jest błędna. Na izbach obrachunkowych rzeczywiście ciąży obowiązek przestrzegania należytego poboru państwowych i innych, rewidowanych przez kontrolę państwa, dochodów (art. 903 i 904 organiz. wł. gub.) ale ztąd, wbrew wywodom izby sądowej, bynajmniej nie wynika, iżby postanowienia izby obrachunkowej o ściąganiu wykrytych niedoborów w dochodach miały znaczenie żądań bezspornych Przy wyjaśnieniu istotnego znaczenia takich postanowień należy pamiętać, że izby obrachunkowe nie wchodzą w żadne bezpośrednie stosunki z płatnikami i nie wydają żadnych rozporządzeń, któreby same przez się były obowiązujące dla osób bezpośrednio interesowanych. Kontrolując w myśl art. 915—919 org. wł. gub., w drodze wskazanej og. ust. rach., sprawozdania pieniężne, izby obrachunkowe zapisują o swojej rewizji do rejestru, z którego wyciąg komunikują sprawozdającemu urzędowi lub urzędnikowi, celem otrzymania odeń należytych wiadomości i wyjaśnień (art. 332 i nast. og. ust. rach.). Następnie, o ile rzeczone wiadomości i wyjaśnienia uznają za niedostateczne, izby obrachunkowe ustalają sumę niedoboru i postanowienie swoje w przedmiocie ściągnięcia onego komunikują zwierzchności danego urzędnika lub urzędu, celem wydania stosownych rozporządzeń (art. 373 i 374 og. ust. rach. w rozw. 1876 r.). Zwierzchność urzędowa nie jest obowiązana bezwarunkowo do zgodzenia się na postanowienia izb obrachunkowych i ma prawo czynić od siebie przeciwko nim zarzuty. W tym wypadku sprawa przechodzi pod rozpoznanie rady kontroli państwowej (uw. 1 do art. 918 org. wł. gub.), a w razie różnicy poglądów tejże rady i właściwego ministra, kwestję decyduje pierwszy departament rządzącego senatu (art. 1893 urz. min.). Tak więc w ogóle jedynie w razie zgodzenia się właściwego urzędu lub jego zwierzchności na potsanowienia izb obrachunkowych w przedmiocie wykrytych niedoborów, postanowienia te ulegają wykonaniu. Samo rozporządzenie, dotyczące ściągnięcia pochodzi nie od izby obrachunkowej, lecz od tego urzędu, w którego rachunkach niedobór wykryto i który, w zakresie swojej władzy, ściąga niedobór bądź od winnego urzędnika,

bądź też—o ile to jest możliwe—od właściwego płatnika. Zgodnie z tem i skargi płatników na ściąganie od nich sum wskutek postanowień izb obrachunkowych są wymierzane nie przeciwko tej izbie obrachunkowej, która niedobór ustaliła, lecz przeciwko temu urzędowi, który odnośne postanowienie kontroli zaakceptował. Dzieje się to właśnie z tej przyczyny, że jak to z przytoczonych powyżej zasad wynika, postanowienia izb obrachunkowych w materji niedoboru podatków i opłat zawierają w sobie żądania, wystosowane nie pod adresem płatników, lecz jedynie pod adresem właściwej dekasterji, która dopiero stawia płatnikom takie lub inne żądania i to nie na mocy tego, że izba obrachunkowa pewne postanowienie wydała, lecz na mocy tego, że dany urząd z postanowienia tego przekonał się o swojem uchybieniu oraz, że sam z własnej inicjatywy, bez napomnienia izby obrachunkowej, ma prawo uchybienie to poprawić przez pobranie brakującej sumy.

Postanowienia więc izb obrachunkowych nie stanowią zasady do poszukiwania od płatników brakującej sumy, lecz są powodem a raczej jednym z powodów rozporządzenia właściwej władzy co do takiego poszukiwania; zkąd jasno wypływa, że właściwość żądania danego urzędu pokrycia przez płatnika niedoboru zupełnie nie zależy od tej okoliczności, czy niedobór ten wykrytym jest przez izbę obrachunkową lub sam urząd; czy izba obrachunkowa postanowienie poszukiwania tego niedoboru wydała lub nie; w każdym wypadku żądanie będzie bezspornem tylko wtedy, gdy prawo uważa takie żądania za bezsporne; i odwrotnie, żądania, przeciwko którym ustawa pozwala czynić zarzuty w drodze sądowej, nie mogą stracić tej swojej właściwości i stać się bezspornemi jedynie dlatego, iż wyzwane były przez uwagi kontroli państwa a nie postawione zostały z własnej inicjatywy danego urzędu. Żądanie np. ściągnięcia kary stemplowej wyższej nad 30 rs., lub pobrania niedoboru opłaty przy darowiznach własności nieruchomej — chociażby ten niedobór zauważonym był przy rewizji sprawozdań przez kontrolę państwa—nie może być uważane za bezsporne, skoro prawo (art. 123 i nast. ust. stempl. w rozw. 1887 r.; art. 8 i 9 dod. II do uw. 2 art. 363 ust. o opł. w rozw. 1886 r.) pozwala przeciw nim czynić zarzuty, podlegające rozpoznaniu przez sądy.

Wszystko wyżej powiedziane stosuje się do wszystkich w ogóle postanowień izb obrachunkowych poszukiwania różnych niedoborów, lecz szczególniej odnosi się do postanowień co do tych niedoborów, które wykrywane są przy opłatach, pobieranych za pośrednictwem władz sądowych. Postanowienia ich w kwestji obliczenia opłat (jakoto: opłaty przy darowiznach, aljenacyjna, stempel) ulegają na ogólnej zasadzie zaskarżeniu przez osoby interesowane lub izby skarbowe w drodze zależności instancyj sądowych (wyr. cyw. kas. dep. 1887, nr. 72; wyr. og. zgr. pierw. i kas. dep. r. s. 28 list. 1888 r. n ry 26 i 31, 18 grud. 1889 r. nr. 37; 13 maja 1891 r.) Jeżeli więc z powodu decyzji władzy sądowej, nie zaskarżonej ani przez strony interesowane, ani przez izbę skarbową, izba obrachunkowa uzna za właściwe uczynić uwagę przy rewizji i uwaga ta przez nową decyzję władzy sądowej przyjętą zostanie, to osoby, w których interesie leży pozostawienie w mocy pierwotnej decyzji, nie mogą być oczywiście pozbawione prawa zaskarżenia następnej decyzji do wyższej instancji sądowej; ta zaś obowiązaną jest rozpoznać merytorycznie skargę, jak każdą inną, właściwie podaną, nie krępując się zupełnie postanowieniem izby obrachunkowej, które nie było obowiązującem ani dla instancji, której pierwotnie je zakomunikowano, ani tem bardziej dla instancji wyższej.

Zastosowując wzmiankowane zasady do okoliczności niniejszej sprawy, senat rządzący znajduje, iż izba sądowa warszawska uznała za bezsporne żądanie skarbu wniesienia do księgi hypotecznej wniosku dla zabezpieczenia niepobranych przy zawarciu kontraktu kupna-sprzedaży majątku nieruchomego opłat aljenacyjnych, i zarzuty przeciw temu żądaniu pozostawiła bez rozpatrzenia dlatego tylko, że wydane było postanowienie w tej kwestji izby obrachunkowej, niedopuszczające według uwagi do art. 1-go Ust. post. cyw. zarzutów *in merito* w drodze sądowej. Tymczasem, jak wyżej wyjaśniono, postanowienia izby obrachunkowej o niedoborach różnych opłat w ogóle nie stanowią żądań bezspornych, niedopuszczających zarzutów na drodze sądowej. Przeciwny zaś temu wniosek izby sądowej jest tembardziej bezzasadny, że wynikł w kwestji niedoboru takich mianowicie opłat, które pobierane są za pośrednictwem władz sądowych, przy zatwierdzaniu aktów aljenacyjnych. Na decyzje zaś tych władz, jak wyżej wyjaśniono, dopuszczają się na ogólnej zasadzie skargi do wyższych instancyj, a przeto wynikające, przy ściąganiu przez władze sądowe opłat, spory w kwestji, czy należą się w danym wypadku opłaty i w jakim rozmiarze, nie mogą być wyłączone z kompetencji władz sądowych.

Niezależnie od tego naruszenia art. 1-go Ust. post. cyw., izba sądowa, przyznając skarbowi hypotekę prawną względem stempla i opłaty aljenacyjnej, obraziła art. 15-ty Ust. o przyw. i hyp. 1825 r.; według jego niewątpliwego znaczenia prawna hypoteka, w wypadkach i granicach wskazanych przez ten artykuł, należy się skarbowi tylko co do podatków, a do ich liczby aljenacyjna i stemplowa oraz inne niestałe opłaty nie należą (art. 1 i 2 Ust. o podat. i art. 1-szy Ust. o opł. w rozw. 1886 r.). Przytem, co do stempla, to w uwadze do art. 4-go Ust. stempl. znajduje się jasna wskazówka, że w gubernjach Królestwa Polskiego opłacie tej należy się takież pierwszeństwo, z jakiego korzystają w tych gubernjach inne państwowe podatki i opłaty, na zasadzie art. 9-go ust. 1-go czerwca 1825-go r. o przywilejach i hypotekach, t. j. stemplowi należy tylko przywilej ustanowiony przez art. 9-ty, lecz nie hypoteka prawna, która ustanowiona jest przez inny, a mianowicie przez art. 15-ty tejże ustawy. Z tych zasad senat rządzący postanowił uchylić decyzję izby sądowej z powodu obrazy art. 1-go Ust. post. cyw. i art. 115 go Ust. o przyw. hyp. z 1825-go r.

J. Ż.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Krewnemu.*—Ministrem sprawiedliwości jest Riza basza. Na liście jenerał-adjutantów figuruje Fouad basza; czy to jest jednak ta sama osobistość, o którą sz. panu chodzi, objaśnić nie możemy.

— *Panu P. Golde.*— O ile wykazuje tabela urzędowa, nadesłane serje 2-ej emisji loterji dobroczynnej w losowaniu nie wyszły.

— *Panu W. Potockiemu.*—Odpowiedź zamieściliśmy w nrze 280-ym *Kurjera* z d. 9-go b. m.

— *Panu K. Malinowskiemu.*—O ile wykazują tabele urzędowe, ani przytoczony bilet loterji wystawowej, ani nadesłana serja 2-ej emisji loterji dobroczynnej z koła losowego nie wyszły.

— *Panu M. B.*— Odpowiedź w swoim czasie zamieściliśmy w *Kurjerze.* Rękopisy do zwrotu.

— *Prenumeratorowi z Jerozolimskiej.* — Wiersz pański nie nadaje się do *Kurjera.*

— *Parnasowi.*—Rzecz bardzo słaba, tak pod względem formy, jak treści.

— *Szóstoklasiście z Pragi.* — Do szkoły w Dąbrowie górniczej dostateczną jest kwalifikacja z dwuklasowej szkoły miejskiej, przyczem kandydat musi złożyć egzamin z języka russkiego i arytmetyki. Wstęp tylko z początkiem roku szkolnego; liczba uczniów ograniczona.

— *Amatorowi.* — 1) Lekcje w klasie dykcji i deklamacji przy Towarzystwie muzycznem w poniedziałki odbywają się od godz. 2—5-ej, w pozostałe zaś dni od 3—5-ej. 2) Stale mieszka w Grodnie.

— *Pani Piotr.*—Prosimy o wskazanie numerów.

— *Panu S. W., stałemu czytelnikowi.*—Będzie to z krzywdą dla czytelników! Czy nie lepiej wyciąć z numeru i nosić w pugilaresie?...

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Jest to zdanie—pańskie. Większość zaprotestowałaby!

— *Panu W. H.*—25 kop. wiersz druku.

— *Prenumeratorce.*—Czyż zawiele?...

— *Panu G.* — Obrońcą i doradzcą prawnym Towarzystwa cyklistów jest adwokat Emil Weidel, Nowolipie, 15.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Szlachcicowi herbowemu.* — Ogłoszenie sz. pana nie do druku. Pieniądze nadesłane są do dyspozycji.

GIEŁDA.

Warszawa 17-go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały dość różnorodnie, zapowiadały bowiem 204.50, 204 w poszukiwaniu, 204 w zaofiarowaniu, około 204 i 203.75, co się równa kursom 48.90, 49.02½ i 49.10 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż podrożenie gotówki na rynku pieniężnym w Berlinie ujemnie wpływa na kurs rubli. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.96½. Nadesłane z miejscowości portowych z Cesarstwa telegramy zaznaczały brak remes eksportowych. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 49.10 (równia 203.75 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy braku odbiorców obniżyło tę cenę do 48.95 (t. j. 204.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 15 kop. na korzyść rubli; przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu lutego r. p. po 48.87½ i w końcu b. m. po 48.97½, 48.95, 48.92½ i 48.90, a z odbiorem codziennym stosownie do woli nabywcy od początku do połowy listopada r. b. po 49 i dostawę kilkodniową do woli sprzedającego po 48.97½.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 49.10, 49.07½, 49.05, 49.02½, 49, 48.97½ i 48.95, przy kursie zasadniczym po 49. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 48.90 i 48.80. **Londyn** krótki bez ruchu. Za **Paryż** krótki osiągano 39.67½. **Wiedeń krótki** bez obrotów.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.96, na Paryż 39.75 i na Wiedeń 83.50.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 99.30 i po 99, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tysięcy rubli w pięcioetkach po 98.80, oraz za kilka tys. rubli w drobnych odcinkach po 98.70. Pożyczki wschodnie notowano w zaofiarowaniu nominalnem po 103.25 II-ej em. i po 105.25 III-ej em. Pożyczek premjowych II-ej em. z r. 1866-go zabrano po 217.50, oraz kilka listów premjowych szlacheckich po 192.25. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej serji ceniono po 95.40 i po 95.20 trzy następne serje.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.70 I-ej ser. i po 102.35 cztery następne serje, a umieszczono kilka tys. najmłodszej serji po 102.05 i 102. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.15 I-ej i II-ej serji, po 102.10 III-ej s. i po 101.65 IV-ej, V-ej i VI-ej ser., wzięto zaś kilka tysięcy II i III-ej serji, po 100.90 i 100.80, oraz kilkanaście tys. V i VI-ej s. po 101.35 i 101.30.

Listów 6% zastawnych lubelskich i płockich kupiono kilka tys. po 105.15.

Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy ulokowano kilka tysięcy po 100.65.

Poszukiwano akcje Banku handlowego w Warszawie po 366 i kupiono kilka sztuk po tymże kursie, a nadto akcyj warsz. Banku dyskontowego po 331 i Tow. ubezpieczeń Przezorność po 235; żądano za Hermanów 270 i za Zawiercie 235.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.59¼.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze, wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 49.10, za Londyn krótki 9.95, za Paryż krótki 39.70 i za Wiedeń krótki 83.50. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.80^5 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.60—2%. Dowozy i zapasy mniejsze. Usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 10.75 za 100%.

Sprawozdania z targów.

Mąka i otręby. Ubiegły tydzień przedświąteczny u izraelitów, nie przyniósł zmian wybitniejszych w handlu mąką na rynku warszawskim. Składnicy porobili już przedtem zapasy i nie zajmowali się większemi zakupami w ostatnich dniach. Ceny pozostały skutkiem tego niezmienione. **Otręby.** Wysłane ztąd wodą, po otwarciu granicy, większe partje otrąb teraz dopiero przybywają zagranicę na miejsce przeznaczenia, co naturalnie wywołało tu zniżkę cen. U nas jednakże wobec niskiego stanu wody na Wiśle i powiększającego się codziennie frachtu wodnego, ceny trzymają się w jednej mierze. Z Cesarstwa nadchodzą tylko nieznaczne dowozy z powodu braku wody. W tygodniu ubiegłym płacono za otręby żytnie do 63 kop., za pszenne do 60 kop. loco brzeg Wisły,—do załadowania koleją za żytnie 67 kop., za pszenne 63 kop. za pud franco stacje graniczne.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). I w ubiegłym tygodniu nie zaszła jeszcze w interesie okowity na rynku warszawskim żadna zmiana na lepsze. Dowozy są wprawdzie dostateczne, lecz chwilowo i zapotrzebowanie jest tak małe, że tranzakcji tych wcale pod uwagę brać nie można. W ogóle brak wszelkiego ożywienia w interesie i położenie nadal pozostaje wyczekującem. W Hamburgu interes idzie bardzo ospale, a notowania z dnia 7 b. m. były następujące: na październik 22¼ mar. w żądaniu, 22 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 22¼ m. w żądaniu, 22 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 22½ m. w żądaniu, 22¼ mar. w poszukiwaniu, na grudzień-styczeń 1893 r. 22⅝ mar. w żądaniu, 22⅜ m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1893 r. 22¾ mar. w żądniu, 22½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna 22⅛ mar.

Na rynkach zbożowych w Królestwie Polskiem, jak opiewa ostatnie sprawozdanie ministerjum finansów, popyt na pszenicę, żyto i owies staje się coraz większy. Obroty zwiększyły się skutkiem coraz znaczniejszych dowozów zboża, jakkolwiek handlarze wstrzymują się od większych tranzakcyj w oczekiwaniu zwyżki cen. Właściciele browarów rozpoczęli zakup wielkich partyj jęczmienia. W Królestwie bawi obecnie wielu ajentów piwowarów petersburskich w celu dokonania zakupów jęczmienia.

Zapasy zboża w Gdańsku wynosiły w dniach:

	1 paździer. 1892 r.	1 września 1892 r.	1 paździer. 1891 r.
	t o	n	n
Pszenicy	3,590	1,228	11,752
Żyta	4,333	2,314	16,429
Jęczmienia	1,083	923	2,762
Owsa	77	10	10
Grochu	146	88	85
Kukurydzy	45	15	130
Wyki	63	63	20
Bonu	275	176	30
Lnicy	195	252	165
Siemienia konopnego	3	5	—
Rzepaku i rzepiku	410	553	823
Siemienia lnianego	75	15	100
Łubinu	—	—	65
Rzodkwi	180	—	—

Metale. Cena metali bez zmiany.

Miedź mocniej, G. M. B. Ł. 44.5. Tough Ł. 47. B. S. Ł. 48.

Cyna Straits Ł. 92.2.6. Australska Ł. 92.10.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 17-ym października. Po kilkodniowej bezczynności z powodu świąt u izraelitów, targ zbożowy w dniu dzisiejszym spokojnie był usposobiony. Dowozy średnie, pszenicy wystawiono na sprzedaż 600 korcy, za wyborową płacono 6.40—6.50, za białą 6.30—6.35, ordynaryjna i pstra bez obrotu. Żyta ofiarowano 1,800 korcy, za wyborowe osiągano 4.65—50.5, za średnie 4.50. Owsa dowóz wynosił 500 korcy, przy nie zmienionej tendencji płacono 2.85—3.15 stosownie do gatunku.—

Na wczorajszy targ praski dowieziono 17 wagonów zboża, z których 4 żyta, 10 owsa i 3 kaszy jaglanej. Usposobienie dla żyta, po kilkodniowej przerwie z powodu świąt u izraelitów, było mocne. Za wyborowe płacono 87—88 kop. za średnie 84—86 kop. Owies spokojnie. Wyborowy osiągał 90 do 93 kop., średni 83—88, ordynaryjny 79—81 kop. Tendencja dla jęczmienia nie zmieniła się; płacono 75—90 kop., względnie do dobroci ziarna. Gryka mocno, po 90—93 kop. Kasza jaglana od pewnego czasu ciągle słabo; płacono 98—108 kop. stosownie do gatunku.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z d. 15 października 1892 r.

	wyszło:	przyszło	pozostaje:
Żyta	— wag.		11 wagonów
Owsa	— "	1	68 "
Mąki żytniej . .	— "		6 "
Mąki pszennej .	— "		7 "
Kaszy jaglanej .	— "	4	141 "
Kaszy gryczanej .	— "		4 "
Ryżu	— "		— "
Pszenicy	— "		4 "
Jęczmienia	— "	3	22 "
Grochu	— "		— "
Gryki	— "		— "
Cebuli	— "		— "
Fasoli	— "		1 "
Łoju	— "		— "
Makuchów	— "		— "
Mąki kartoflanej	— "		11 "
Cukru	— "		8 "
Rodzynków . . .	— "		— "
Kukurydzy . . .	— "		— "
Mąki kukur. . .	— "		— "
Tranu	— "		— "
Razem .	— wag.	8	278 wagonów.

Torun 10 października.—Usposobienie ospałe, powietrze chłodne. Pszenica tranzyto pstra 128—135 f. 114—120 mar. (91—96 kop. za pud), jasna 125—136 f. 116—128 m. 92 kop. do rs. 1.02). Żyto tranzyto 122—130 f. 107—114 m. (85 do 90 kop.). Jęczmień tranzyto 90—96 mar. (71—96 kop.). Owies tranzyto 90—120 m. (71—76 kop.). Groch tranzyto 110 do 140 m. (87 kop. do rs. 1.11). Victorja 140 do 165 m (rs. 1 kop 11 do rs. 1 kop. 31). Rzepak tranzyto 185 do 195 mar. (rs. 1.47 do 1.55). Łubin niebieski 76—80 m. (43 do 4; kop.), łubin żółty 78—82 m. (46—49 kop.). Wyka 100 do 115 mar. (63—75 kop.). Makuchy rzepakowe 5.40 do 5.75 m. (86 kop. do 91 kop.), makuchy lniane 6.75—7.10 (rs. 1.07—1.11). Otręby żytnie 4.15 do 4.25 m. (66—68 kop.). Otręby pszenne 3.70 do 4.00 m. (59—63 kop.). Koniczyna czerwona 30—55 mar. (rs. 4.79—8.78), koniczyna biała 35—60 m. (rs. 5.59 do 9.58). Tymotka 15 do 20 mar. (rs. 2.39 do 3.19 za pud). Wszystko za 50 kilogr.

Wywóz zboża z Rossji wynosił w tygodniach kończących się w dniach:

	2-im września 1892 r.	27-ym sierpnia 1892 r.	5-ym września 1891 r.
	k w a r t e	r ó w:	
Pszenicy . . .	111,000	108,200	363,600
Jęczmienia . .	300,800	176,700	206, 80
Owsa	32,500	137,000	129,500
Kukurydzy . .	16,600	31,300	83,500

Transporty zbożowe wysyłane w latach poprzednich Dnieprem do Kijowa, w r. b. z stały skierowane do Krzemieńczuga, gdzie ceny są niższe od kijowskich. Wysyłka zboża kolejami z Kijowa za granicę ustała prawie zupełnie. Ceny w Kijowie są obecnie następujące: pszenica po 90 kop., żyto 75 kop., owies 65 kop.; zboże włościańskie znacznie było tańsze.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod d. 1-go października r. b., o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: od d. 23-go września do d. 1-go października dokonano następujących sprzedaży. Spekulanci spekulantom: 12,000 pud. na stacji Żmerynka na luty po rs. 4.65 z zadatkiem 40 kop.; 10,200 pud. na stacji Brailów za maj-czerwiec po rs. 4.80 z zadatkiem 50 kop.; 12,000 pud. na stacji Białocerkiew na kwiecień-maj po rs. 4.85 z zadatkiem 30 kop.; 10,200 pud. na stacji Monasteryszcze na luty po rs. 4.70 z zadatkiem 50 kop.; Sob Helperynowi 12,000 pud. na stacji Oratowo na maj-czerwiec po rs. 4.80 z zadatkiem 80 kop.; Brodzki Rubinsztejnom 14,000 pud. na stacji Bruski na październik-listopad po rs. 4.45; spekulanci spekulantom 13,000 pud. na stacji Białocerkiew na grudzień-styczeń po rs. 4.75; 10200 pud. na stacji Olszanka na listopad-luty po rs. 4.85 z zadatkiem 80 kop.; 4,800 pud. na stacji Olszanka na grudzień-luty po rs. 4,75 z zadatkiem 30 kop.; 10,000 pud. na stacji Żmerynka na grudzień-luty po rs. 4.70 z zadatkiem 25 kop.; 10,000 pud. na stacji Olszanica na kwiecień-czerwiec po rs. 4.85; 15,000 pud. na stacji Bar na grudzień-styczeń po rs. 4.70: 25,000 pud. na stacji Monasteryszcze na październik-grudzień po rs. 4.65; 12,000 pud. na stacji Żmerynka na luty po rs. 4.77½; Andruszki spekulantowi 10,200 pud. na stacji Popielnik na luty po rs. 4.75 z zadatkiem 60 kop.; Olczadajew spekulantowi 6,000 pud., na stacji Koczurzany (odnogi nowosielickiej), na listopad-grudzień po rs. 4.50 z zadatkiem 50 kop., Charitonienko Zajcewowi 50,000 pudów na stacji Charków na wrzesień-październik po rs. 4.90, Zajcew spekulantowi 20,000 pud. na stacji Proskurów na październik po rs. 4.50 i 20,000 pudów na st. Proskurów na listopad po rs. 4.55; Chodorbów Zajcewowi 10,000 pud. na st. Popielnia na maj-czerwiec po rs. 5; Skomoroszki Zajcewowi pud 10,000 na st. Pochrebiszcze na maj-czerwiec po rs. 5; Czarnomin spekulantowi 40,800 pudów na stacji Popielnik na wrzesień-grudzień po rs. 4.60, Chryjakow spekulantowi 30,000 pud. z odbiorem na różnych stacjac na kwiecień-maj po rs. 5, spekulanci spekulantom 20,000 pud. na st. Wapniarka na luty po rs. 4.80, 15,000 pud. na stacji Rachny na kwiecień-maj po rs. 4.85 z zadatkiem 40 kop., 20,000 pud. na stacji Wapniarka na luty po rs. 4.80, 10,200 pud. na st. Brailów na maj-czerwice po rs. 4.90, 10,200 pud. na stacji Brailów na maj-czerwiec po rs. 5; 10,200 pud. na st. Woroncowskaja na luty po rs. 4.90; 10,200 pud. na st. Popielnice na listopad-grudzień po rs. 4.60; Zajcew Popowowi 10,200 pud. na stacji Popieluchy na listopad-grudzień po rs. 4.60; Charitonienko Zajcewowi 50,000 pud. na st. Moskwa na luty po rs. 5.30; Rzyszczew Zajcewowi na st. Rzyszczew na maj-czerwiec po rs. 5 z zadatkiem rs. 1; Chryjakow spekulantowi 25,000 pud. na st. Polonne na styczeń-czerwiec po rs. 5, spekulanci spekulantom 10,200 pud. na st. Olszenica na maj-czerwiec po rs. 5, 5,400 pud. na st. Olszanka na grudzień-luty po rs. 4.65; 10,200 pud. na st. Olszanka na grudzień-luty po rs. 4.70, 10,200 pud. na st. Olszanka na grudzień-luty po rs. 4.75, 15,000 pud, na stacji Brailów na grudzień-luty po rs. 4.87½, 15,000 pud. na st. Brailów na grudzień-luty po rs. 4.90; Mańkowski Chryjakowowi 30,000 pud. na stacji Proskurów na grudzień-styczeń po rs. 4.75, 30,000 pud. na stacji Krzyżopol na grudzień-styczeń po rs. 4.75, Kalnik Zajcewowi 20,000 pudów na stacji Oratowo (kolei humańskiej) na maj-czerwiec po rs. 5 z zadatkiem 75 kop.

Szarada.

(Ułożył Karol Wilczewski).

Pierwsza z trzecią ruchem bywa,
Gdy się kogo z dala wzywa.
Druga z trzecią to część ciała;
Różną bywa: wielka, mała,
Ma ją człowiek, zwierzę, ptak,
Ma ją nawet każdy rak.
Wszystka razem: nazwa wioski,
W której mieszka lud krakowski,
Położonej wprost Krakowa,
Z boku Skały i Ojcowa.

Rozwiązanie łamigłówki liczbowej, umieszczonej w numerze 273.

9	6	1	4	3	5	11	2	8	7	10
4	8	3	2	1	10	6	9	5	11	7
11	1	2	9	4	8	3	7	6	10	5
5	11	4	7	8	6	10	1	2	9	3
7	5	11	6	10	1	4	8	3	2	9
2	10	8	11	6	3	9	4	7	5	1
10	9	6	8	7	2	5	3	11	1	4
1	4	7	5	9	11	2	6	10	3	8
6	3	9	10	11	4	7	5	1	8	2
3	2	10	1	5	7	8	11	9	4	6
8	7	5	3	2	9	1	10	4	6	11

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: Anna, Marja i Justyna J., Br. Kwiatuszyńska, E. Glass i T. Izaksohn; panowie: J. Kozłowski, F. Mackiewicz, Antoni Ziem., S. Rudawer, M. Szwambaum, H. Stolcenberg, M. Margulies, K. Wittigens, K. Leszczyński, B. Paszkowski.

Z prowincji: M. R. i A. Rajchman z Piotrkowa, D. Cederbaum i F. Silberman z Lublina, G. Cederbaum z Lublina, J. Swientoński z Siedlec i B. Olpeler z Rypina.

Nadsyłających rozwiązania upraszamy o kreślenie na kopertach, iż wewnątrz mieszczą się rozwiązania.

ODPOWIEDZI.

— *Pani Amelji Żuk.*—Najlepiej poinformuje sz. panią którakolwiek z wymienionych w liście instytucyj.

— *Panu Józefowi Mark.*—Ma sz. pan słuszność. Nie możemy jednak określać warunków zbyt szczegółowo, tembardziej, iż każdy łatwo się domyśli, o co chodzi.

— *Panu D. Ced. z Lublina.*—Z żądaniem, oraz z załączeniem należności za egzemplarz wraz z kosztami przesyłki pod opaską trzeba zwrócić się do administracji. Należność można w markach pocztowych

— *Pani Teodorze Iz. z Piotrkowa.*—Życzeniu jej uczyniliśmy zadość.

— *Konwalji.* — Z logogryfu nie skorzystamy, podobny bowiem przed kilku laty już drukowaliśmy.

— *Panu Stanisławowi Gór.*—Nie.

— *Panu K. Leszcz.*—Źle sz. pan określił rzecz całą, z wyrazu „wieś" bowiem nie da się ułożyć wyrazu, o jakiem w rozwiązaniu mowa. Należy zadanie przerobić i przesłać któremu z pism humorystycznych, dla nas bowiem nie jest odpowiednie.

— *Panu M. S. 23.*—Prosimy o powtórne nadesłanie zadania wraz z rozwiązaniem. Bez rozwiązania nie przyjmujemy.

— *Pani Teofili R. w Łodzi.*—Dotąd dwie. Naturalnie, iż nie wliczamy w to drugo i trzecio rzędnych.

— *Niecierpliwemu.*—Dobre, to prawda, niestety jednak, nie pierwsze.

— *Panu Maurycemu Sil.*—Dla nas rzecz to obojętna. Wymieniamy tych, którzy są podpisani.

— *Upośledzonemu.* — Szarada do druku się nie kwalifikuje. W interesie, o jakim pan wspomina, należy zgłosić się osobiście do redakcji w godzinach od 11 do 2 w południe.

— *Panu R. W.*—Maszyny, jakiemi *Kurjer* się posługuje, nietylko drukują, ale równocześnie tną i składają na kilka części każdy egzemplarz. Papier nie jest w arkuszach, ale w jednej wielkiej wstędze, która się snuje z roli nieustannie. Stosowny przyrząd tnie go w sposób, tworzący owe ząbki *questionis.*

— *Pani Ewelinie S.*—Zamieścimy.

— *Bezimiennemu.*—Tylko prostokąty. Wszelkie linje krzywe, oraz kąty ostre i rozwarte wymagają pracy zecerskiej, na jaką niekiedy samo zadanie nie zasługuje.

— *Pani Amelji Ziet.* — Szczegółowy adres zbyteczny, i tak bowiem dojdzie niezawodnie.

— *Pp. Bronisławowi C. i Antoniemu W. w Siedlcach.* — Zależy to od indywidualnych poglądów każdego grającego. Ztąd i zadanie do druku się nie kwalifikuje.

— *Ognisze.*—We czwartek.

— *Panu Witoldowi Remb.* — Wedle najświeższego *calendarium*, w dniu 18 listopada.

— *Panu Maksymiljanowi K. w Piotrkowie.*—Wina to wyłącznie poczty miejscowej. My uwzględniać nie możemy.

— *Młodemu debiutantowi.*—Mamy aż nadto.

— *Panu Wiktorowi Chod.*—Logogryf wydrukujemy, konik wadliwie rozstawiony.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Panu E. S. Długa 39.

Cobądź i dokogokolwiek o panu mówiłem i mówię dowiodę prawdy zawsze i wszędzie. Kwestję pieniężną będę uważał za załatwioną kiedy pan zapłacisz albo powiesz pod słowem uczciwego człowieka żeś mi nic nie winien.

3868 S. H. Bielańska 6.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Października (7 Listopada) r. b., o g. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1893 różnych materjałów dla wodociągów miejskich w Warszawie i na Pradze, od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1442r

Fabryka Piór Strusich i Fantazyjnych

B. GRABSKIEJ,

ulica Długa Nr 12, 1692

poleca olbrzymi wybór fantazyj kapeluszowych i balowych, tak **własnego** wyrobu jak i **zagranicznych**, które sprzedaje po bardzo nizkich cenach, począwszy od **rs. 2 do rs. 36 za tuzin**, z czem poleca się Sz. Publiczności i PP. Modystkom.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Października r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na reparację szlachtusa na Pradze, od summy anszlagowej rs. 1,245.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1441r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Października r. b., o g. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **n plus** przez opieczętowane deklaracje

na dzierżawę, od d. 15(27) Października 1892 r. do 1 (13) Stycznia 1894 r., w głównym gmachu Gościnnego Dworu za Żelazną Bramą, sklepu Nr 25|26, od rs. 200 kop. 19 rocznie.

Sklep ten wydzierżawia się na risico teraźniejszego dzierżawcy, nie spełniającego warunków kontraktu.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1439r

MAGASIN FRANÇAIS, 1668

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów męzkich oraz materjałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon jesienny i zimowy.—Ceny nizkie stałe.

Nauka i wychowanie.

Angielskiego języka z konwersacją udziela rodowita angielka z upoważnieniem władzy. Marszałkowska 120—8. 33181

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 3226r

Buchalterji wyucza nauczyciel specjalista Rogulski, upoważniony przez władzę. Erywańska 8. 31958

Guwernantki polki, nauczyciele polskiej literatury potrzebni. Świętokrzyzka 27. Biuro Dąbrowskiej. 33115

Izraelitka potrzebna z wyższym patentem gimnazjalnym. Nowolipki № 40, m. 2. 33437

Kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego udziela lekcyj. Smolna 25, mieszkania 20. 32361

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 32371

Nauczycielka z wyższym patentem udziela lekcyj, korepetycyj, przygotowuje do zakładów naukowych. Złota 46, m. 9. 3345r

Nauczycielka z patentem wyższym szuka lekcyj, (specjalność niemiecki). Oferty przyjmuje Kurjer: dla „Nauczycielki." 33178

Nauczycielka muzyki, skończyła konserwatorjum, poszukuje lekcyj. Nowo-Wielka № 7a, m. 1. 33188

Nauczycielka muzyki, z patentem konserwatorjum, udziela lekcyj na swoim fortepianie i za obiad. Wiadomość od 12—2, Hoża 38, m. 5. 33044

Przygotowywam do szkoły handlowej Kronenberga. Krucza 8, m. 2. 32148

Potrzebna jest francuzka z konwersacją do dzieci na demi-place; tamże potrzebny korepetytor filolog za obiady, na dwie godziny dziennie. Foksal № 7. 33187

Potrzebny matematyk, znający gruntownie język niemiecki. Marszałkowska 97, mieszkania 7. 33466

Student z francuzkim, niemieckim, konwersacją russką, poszukuje zajęcia w godzinach rannych. Oferty: kantor Kurjera War. „Occasion." 33462

Student udziela lekcyj. Gruntownie matematyka, języki. Bielańska 6, stróż wskaże. 33434

Student uniwersytetu, doświadczony nauczyciel, udziela lekcyj. Wilcza 52, mieszkania 17. 33013

Skończony filolog, poszukuje korepetycyj na wyjazd. Wspólna 24, m. 3. 33227

Uczennica klasy VII-ej udziela lekcyj lub korepetycyj. Plac św. Aleksandra № 12, mieszkania 16. 33208

Uczennica wyższego kursu konserwatorjum, poszukuje lekcyj muzyki i śpiewu. Aleja Jerozolimska 56, mieszkania 11, przyjmuje od 1-ej do 4-ej. 33459

Uczennica wyższego kursu konserwatorjum, udziela muzyki po rublu godzina. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. X. 33449

Za lekcje francuzkiego języka, poszukuje się lekcyj niemieckiego i buchalterji. Wiadomość: w biurze Jasieńskiej, ulica Berga № 6. 33465

Doniesienia osobiste.

Iskierka odpisała: Łódź, Zawiercie, Łomża, Apelles, 32502, Grójecki powiat, Rolnikowi. 33444

Kupiec zamieszkały w Rosji, katolik, lat 29, przystojny, mający 3 tysiące rubli czystego rocznego dochodu ze swego majątku, pragnie poznać pannę do lat 24, przystojną, wykształconą, gospodarną, z posagiem, w celu matrymonjalnym. Łaskawe oferty Warszawa poste-restante pod W. E. Dyskrecja poręczona honorem. Zawiadomić w Kurjerze. 32591

List dla X. X. X. 3 od Z. wysłany. 33469

Posady i prace.

a) Poszukiwana.

Bona niemka w starszym wieku poszukuje miejsca do dzieci lub do gospodarstwa.— Chłodna № 46, m. 15. 33357

Francuzka świeżo przybyła poszukuje demi-place i konwersacji. Ul. Świętokrzyzka № 2, mieszk. 4, od 2 do 6-ej. 33289

Gorzelany młody, kawaler, poszukuje posady. Świadectwa chlubne i dobra rekomendacja. Oferty: Praga-Radzymińska № 12, dla gorzelanego. 32476

Izraelita korespondent russki poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty „Skromnemu" przyjmuje Kurjer. 33450

Młody człowiek, posiadający chlubne świadectwo pierwszorzędnej firmy, znający dokładnie buchalterję podwójną, z korespondencją russką i niemiecką, poszukuje natychmiast lub od 1-go listopada posady za skromnem wynagrodzeniem. — Oferty proszę złożyć w kantorze niniejszego pisma pod lit. B. H. 33052

Niemka wysoko wykształcona poszukuje zajęcia za obiad lub skromne wynagrodzenia. Oferty pod B. D. przyjmuje Kurjer. 33447

Ogrodnik—pszczolarz, kawaler, gruntownie uzdolniony, poszukuje posady. Świętojerska 12, m. 17. 33154

Osoba młoda, inteligentna, miłej powierzchowności, poszukuje miejsca do zarządu domem, opieki nad dziećmi albo też sklepowej. Adres: Tłomackie № 8, na parterze. 33420

Ogrodnik bezdzietny, z dobremi świadectwami, poszukuje posady. Mokotowska № 35—27. 33237

Paryżanka wykształcona ma godziny wolne. Piękna 5, m. 7, od 11—1-ej. 33204

Przyjmuję zamówienia grywać na fortepianie do tańca. A. Pinakiewicz, Podwale № 20. 43239

Uzdolniona w krawieczczyźnie poszukuje pracy. Koszykowa 38—14. 33205

b) Zaofiarowane.

Bona, rodowita francuzka, z dobremi świadectwami, w średnim wieku, potrzebna jest zaraz do 5-letniej dziewczynki. Wiadomość zrana do 12-ej, Marszałkowska № 132, mieszkania 7. 33339

Buchalterka z dokładną znajomością prowadzenia ksiąg oraz języka russkiego i niemieckiego, znajdzie zaraz stałe zajęcie.— Reflektantki złożą oferty w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Księgi." 3289r

Bona niemka potrzebna z dobremi świadectwami. Zielna 13, m. 1. 33242

Cudzoziemki bony z dobremi rekomendacjami, znajdą natychmiast pomieszczenie. Kantor komisowy, Nowo-Senatorska 6. 3252r

Do bielizny potrzebne są podręczne i uczennice. Twarda № 60, m. 22. 33436

Do magazynu M-me Anny, Marszałkowska 149, potrzebne są zdolne panny do staników. 33373

Izraelitka, polka, potrzebna z gimnazjalnym wyższym patentem na stałe. Nowolipki № 40, mieszk. 2. 33452

Kucharka umiejąca prać i prasować potrzebna jest do Rosji do nielicznej rodziny.— Wynagrodzenie 24 rs. kwartalnie i koszta podróży. Wiadomość w hotelu Brülowskim, u szwajcara. 33277

Maszynistki na trykoty potrzebne zaraz.— Krakowskie-Przedmieście 1, C. Leski. 33330

Na wieś potrzeba uczciwej sumiennej kucharki, umiejącej dobrze prać i prasować, od Nowego Roku, tylko z dobremi świadectwami.—Wiadomość każdego czasu: Bednarska № 1. 32963

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki i spódniczarki. Magazyn „Stanisławy", Erywańska 9. 33002

Potrzebny uczeń do składu wódek. Ulica Krochmalna № 49. 33327

Potrzebny zaraz lokaj z dobremi świadectwami. Piękna № 2, m. 2. 33225

Potrzebni są czeladzie tapicerscy. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 33355

Potrzebny kapelusznik do filców, do magazynu Bogusławskiego, Żabia 4. 33378

Potrzebna spódniczarka na wyjazd do Tyflisu. Chłodna 84, stróż wskaże. 33161

Poszukuje się panny służącej, którąby sprzątała, ubierała panią i znała dobrze krawieczyznę. Świadectwa konieczne. Nowosenatorska № 8, m. 5, od 10 do 1-ej. 33454

Potrzebna jest krojczyni na wyjazd. Wiadomość: hotel Polski, szwajcar wskaże. 33445

Panienka inteligentna potrzebna do interesu papierowego jako praktykantka. Wiadomość: Papeterie na Sewerynowie, o godzinie 1-ej. 33439

Poszukuje się leśniczego z dyplomem wyższych szkół leśnych, mogącego zarazem pełnić czynność geometry. Warunki i świadectwa pod adresem: Aleksander Prus Wiśniowski, Berszada, gubernja podolska. 3258r

Praktykant gospodarczy potrzebny blisko Warszawy, mogący płacić 30 rubli miesięcznie za naukę. Czysta 4—15. 33477

Potrzebne panienki do robót włóczkowych. Solec 111, M. Biczyńska. 32925

Potrzebna frebłówka posiadająca języki russki i niemiecki na godziny, codziennie od wpół do 5 do 7-ej. Nowowielka № 5. 32905

Praktykant może być przyjęty do pracowni wyrobów elektrotechnicznych i mechanicznych. Taychert, Biała 7. 32888

Panna służąca, lokaj, kucharka, mogą się zgłosić, zdolni i tylko z dobremi świadectwami. Krakowskie-Przedmieście № 42, m. 3, do godz. 12-ej w południe. 33177

Subjekt i uczeń potrzebni do składu sukna A. Rudowski, Marszałkowska 151. 33370

Uczeń do tapicera potrzebny zaraz. Świętokrzyzka 8. 33461

Zecera zdolnego oraz drukarza do pedałówki potrzeba zaraz. „Rundo", Marszałkowska 123. 33221

Zdolne panny do sukien potrzebne. Krakowskie-Przedmieście 4, w oficynie, mieszkania 4. 33448

Kupno i sprzedaż.

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2 kop. 80, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 31802

Adres: Widok 3. Sprzedaję, kupuję garderobę damską mało używaną. 33270

Bobrowego pięknego kołnierza tanio poszukuje Kulesiński, krawiec. Mazowiecka 11, m. 33. 33102

Cytrę piękną sprzedaję. Wspólna 39, mieszkania 25. 33167

Do sprzedania kredens, biurko, krzesło do niego, lampa, lustro z konsolą w złoconych ramach. Wilcza 41, m. 2, od 2 do 5-ej. 32709

Dolman czarny na puchu, nieużywany, na osobę wysoką i pełną, tanio do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 33106

Do sprzedania faeton, wolant używane, cena przystępna. Ul. Leszno № 104. Wiadomość u stróża. 32442

Do sprzedania okna dubeltowe z futrynami, oszklone. Wiadomość w kancelarji hotelu Europejskiego, w godzinach rannych. 33171

Do sprzedania dwa dywany, firanki, serweta dywanowa, stół jadalny, sześć krzeseł, ampla, szafa duża do sukien, dolmanik pluszowy, żakiecik pluszowy. Książęca 4, m. 4, od 10 zrana do 4-ej po południu. 33335

Dywany strzyżone salonowe od dziewięciu rubli sprzedaje Makow, Solna 9. 32790

Do sprzedania szeslong i 6 krzeseł giętych. Lipowa 12—2, u stolarza. 33446

Fortepian wynajmuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat 56, m. 2. 31464

Fortepian krótki fabryki Małeckiego, nowy, mało używany, do sprzedania. Ordynacka № 7, mieszkania № 11. 32710

Fortepiany krzyżowe nowe oraz pianino krzyżowe nowe do sprzedania. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 32376

Futro męzkie na osobę dobrej tuszy, piżmowce czarne, wyłogi elki amerykańskie, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyzka № 7, mieszk. 10. 33207

Fortepian krótki sprzedaję, wydzierżawiam. Kanonja 14, pierwsze piętro. 33273

Fortepian prawie nowy rs. 260. Chmielna 35, m. 10, od godz. 11 do 4-ej. 33139

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno № 52, sprzedaje faetony, wolanciki, bryczki, kocz z fordeklem. 33443

Fortepian zagraniczny, 7 oktaw, rs. 175.— Długa 25, lombard. 33441

Fortepian Budynowicza od C. do A. rs. 125. Leszno 69—18. 33440

Fabryka waty sprzedaje watę i wałki do okien tanio. Długa № 10. 32594

Fortepian zagraniczny, prawie nowy, rs. 280. Orla 6, m. 43. 32351

Garnitur, kwiaty, łóżka, szafy, otomana, toaleta, komoda, krzesła. Ulica Chmielna 62. 33463

Kandelabry, garnitur, szafy, otomana, komoda, porcelana. Marszałkowska 135, mieszkania 5. 33405

Koń anglo-arab, szpakowaty, 6 lat, rosły, zdatny do powozu i do pojedynki oraz nieduży koń kasztan, 6 lat, pod wierzch, do sprzedania. Żelazna 65, mieszk. 1. 3348r

Kasę ogniotrwałą małą sprzedam tanio.— Smolna 28, mieszkania 1a. 33365

Kneippa płótno zapobiega poceniu się i przeziębieniu, wyłączna sprzedaż J. Billing, Marszałkowska 129. 31266

Kneippa bieliznę męzką i damską poleca J. Billing, Marszałkowska 129. 31266

Kneippa płótno czysto lniane, bardzo trwałe, wyłączna sprzedaż w składzie bielizny J. Billing, Marszałkowska 129. 31266

Kneippa bieliznę we wszelkich fasonach wykonywa we własnej pracowni, pod osobistym kierunkiem J. Billing, Marszałkowska 129. 31266

Karetę dużą z galerją i lando fabryki Somera sprzedam tanio. Chmielna 7. 32851

Klatkę mosiężną dużą dla papugi sprzedam. Jasna № 3, m. 6. 33214

Ktoby miał do zbycia ładną bibljoteczkę antique lub serwantkę, raczy adres i cenę przesłać: Warecka 15—4. 33234

Kanapa, 4 krzesła do sprzedania. Hoża № 50. Wiadomość u stróża. 32948

Kupię omnibus kanarkiem zwany, używany, na 12 osób, mocny, w dobrym stanie. Oferty proszę nadsyłać: róg Marszałkowskiej i Złotej № 116, mieszk. № 19, oficyna P. 32901

Lustro i meble do sprzedania. Marszałkowska 91, mieszkania 16. 33435

Łóżek para orzechowych, stylowych, eleganckich, rs. 40. Leszno 44, stolarz. 33456

Łóżka machoniowe z materacami, toaleta machoniowa, szeslong, prysznic szafkowy z fabryki Mintra do sprzedania. Przechodnia № 8, m. 15, do godziny 1-ej. 32916

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 33258

Meble tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyncze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 32869

Meble z czterech pokojów, prawie nowe, do sprzedania za przystępną cenę. Krucza 10, rządca domu. 30922

Meble tanio, kompletne urządzenia salonowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble, w całości lub pojedyncze sztuki. Robota trwała. Mokotowska 59, Koperski, przy placu św. Aleksandra. 32505

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 33400

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, łóżka, komody, lustra i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 33354

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 33393

Meble ozdobne, garnitury czarne, orzechowe, otomany, kozety, szeslongi sprzedaję tanio. Świętokrzyzka 8. 33460

Magazyn fabryczny wyrobów platerowanych, złotych, srebrnych i drogich kamieni J. K. Głaziewicz, Senatorska 10, poleca swoje wyroby, znane już ze swej dobroci, gustu i taniości. Przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje. 3343r

Mebli garnitury gabinetowe od 35 rs. otomana 24, szeslong 15, garnitur czarny. Obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, Wodzyński. 33458

Maszynę do rznięcia cukru i kredens dębowy kupię. Adres i cenę zostawić w kantorze Kurjera pod „Maszyna." 33479

Na raty zegarki złote i srebrne. Dzika 20, mieszkania 34, Ignacy Tagszejn. 32877

Nawóz koński do sprzedania w domu № 29, przy ulicy Długiej. 33235

Okrycia dwa, czarne pluszowe i aksamitne, są do sprzedania w magazynie mód Dumay, Marszałkowska 152. 33262

Otomanę, kołyskę bujaną, łóżeczko sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 33472

Otomany gotowe dobrej roboty tanio poleca tapicer, Marszałkowska № 91. 33457

Owoce z Jankowa: gruszki i jabłka deserowe, jabłka na komputy po rs. 1 kop. 30 pud (dla cukierni, restauracyj, pensyj), jabłka zimowe od 2 rs. 20 kop. pud i gruszki od 4 rs. 20 kop. pud, oraz warzywa na zimę i ziemniaki poleca skład nasion „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 3174r

Pianino dobre sprzedaję. Nowy-Świat № 9, Gruszczyński. 32471

Pianina nowe o strunach krzyżowanych, w znacznym wyborze, sprzedaje po cenach najprzystępniejszych A. Dütz, Jasna 3. Specjalna fabryka. 32348

Potrzebna jest miedziana kufa do nafty.— Wiadomość w sklepie mydlarskim u Zubrzyckiego, Twarda róg Żelaznej. 33199

Pianino Blüthnera mało używane do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64, mieszkania 2. 33464

Potrzebny jest lekki powozik „Tilbury" do powożenia się samemu, używany lub nowy. Oferty pod „A. J. 892" do Biura pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 3341r

Są do sprzedania 2 rezerwoary po 2,300 wiader, 2 filtry w stanie dobrym. Ulica Krochmalna № 49, w składzie wódek. 33326

Suknia ciemno-zielona z aksamitnym trenem, modna, na osobę tęgą i wysoką, tanio do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 33103

Skrzypce i altówka włoskie do sprzedania. Od godz. 2. do 3-ej po południu. Chłodna № 22, m. 12. 33203

Skrzypce z roku 1762 do sprzedania za 50 rs. Niecała 12, m. 4. 33224

Sprzedam szafy orzechowe i machoniowe, łóżka orzechowe i machoniowe, szafki nocne i umywalnie. Twarda № 52. 33020

Tumaki damskie używane tanio sprzedam. Wiejska 9, mieszkania 8. 33180

Wiedeński fortepian do sprzedania lub do wynajęcia za 3 rs. miesięcznie. Senatorska № 10, m. 13. 33131

Wyżeł ponter, w pierwszem polu, do sprzedania. Szczygla 7—9. 33451

Z) Materjały wełniane na suknie i pokrycia rotund, w dobrym gatunku, tanio.— Krakowskie-Przedmieście róg Oboźnej № 4, pierwsze piętro, Reichel. 33474

Żakiet aksamitny tanio do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 33104

Interesa handl. i majątk.

Apteka. Poszukuję dzierżawy apteki z obrotem do 20,000 rs., lub też kupna z obrotem od 5 do 7,000. Reflektanci z treściwym opisem raczą się zgłosić do p. Cybulskiego w Raczkach przez Suwałki. Tamże jest apteka do sprzedania, egzystująca od lat 8-iu z obrotem 1,600—1,700 rs. 33202

A) Handel win egzystujący lat kilkanaście w Warszawie, w dobrym punkcie, do sprzedania na korzystnych warunkach. Bliższe szczegóły w kantorze komisowym, Nowosenatorska № 6. 3346r

Bufet w handlu win i wódek odstępuję ludziom fachowym i uczciwym; pierwszy miesiąc bezpłatnie. Mogę oddać i piwo za gwarancją. Kuchnia i mieszkanie na miejscu. Wiadomość Podwal 18, mieszk. 23, od 6—8 wieczorem. 33175

Browar na prowincji do sprzedania lub wspólnej eksploatacji, na korzystnych warunkach. Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. Tamże do lokacji sumy, do zamiany domy na majątki ziemskie, do sprzedania majątki oraz polecanie ludzi fachowo uzdolnionych. 3275r

Dobrze procentujący sklep naftowo-mydlarski sprzedam zaraz tanio. Ulica Podwale 28. 33430

Dom drewniany na Nowej Pradze sprzedam, Szczygla 3, mieszkania 17. 33290

Do sprzedania dom murowany na Pradze przy ul. Grochowskiej № 9, dochodu rocznie rs. 2,200. Wiadomość u właściciela. 33049

Dom z dochodem około 7,000 rubli do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość u adwokata przysięgłego Piaskowskiego (Chmielna 29). 32163

Do sprzedania skład węgli. Ulica Chmielna 63. 32934

Do sprzedania na dogodnych warunkach kamienica piętrowa z oficyną i ogrodem w m. Częstochowie, w środkowym punkcie alei. Wiadomość w księgarni M. Lipskiej w Częstochowie. 3322r

Garkuchnia z wyrobioną klijentelą do sprzedania. Aleksandrja № 3. 32609

Jest do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją, z dwoma pokojami. Komorne 16 rubli miesięcznie. Ulica Wilcza № 9. 32417

Kawiarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu w dobrym punkcie. Ulica Żelazna № 33. 33226

Magle są zaraz do sprzedania. Ul. Bracka № 16. 33092

Majątki, domy różnej wielkości do sprzedania. Nowogrodzka 19, mieszk. 13. 33372

Magle są do sprzedania z powodu zmiany interesu z mieszkaniem obszernem. Świętokrzyzka № 7. 33476

Magle do sprzedania. Chłodna № 27. 33468

Oddaje się z majątku donacyjnego Czarnocin w administrację poręczającą folwark Szczukwin, rozległości $13^1/_2$ włók, w tem łąk 50 morgów, na lat 12, z kompletneni zasiewami oraz pełnym żywym i martwym inwentarzem, położony w gub. piotrkowskiej, powiecie łódzkim, blisko kolei i w punkcie handlowym. Wiadomość na miejscu, w dominjum Czarnocin, st. dr. ż. warsz.-wied. Baby. 32701

Poszukuję kupna nowego, skanalizowanego, z komfortem wystawionego domu; cena 60—70,000 rubli, placu w południowej części miasta, rządcy domu z kaucją. Oferty pod „54" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 33086

Plac do wynajęcia, Instytutowa 4, obecnie zajmowany przez kantor wynajmu ekwipaży W-go Jamiołkowskiego. Wiadomość: Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 33385

Sklep spożywczy do odstąpienia w każdym czasie z powodu zmiany interesów, za Warszawą, w fabryce. Wiadomość: ulica Długa № 10, m. 39. 33063

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Senatorska № 3. 33042

Sklepik spożywczy do sprzedania bardzo tanio. Nowolipie 8. 33041

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Wronia № 35. 33432

Sklep z wędlinami sprzedam tanio. Bielańska 13. 33473

Sprzedam dom w Warszawie. Nowogrodzka 9, m. 27, od 10—12. 33216

Skład węgli do sprzedania. Marszałkowska 63. 33250

Sklep spożywczy sprzedam tanio z powodu śmierci żony, nie mogąc sam prowadzić.— Oboźna 9. 32891

Sklep spożywczy z naftą do sprzedania.— Ogrodowa № 5. 32942

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Koszykowa № 36. 32940

Z powodu słabości właścicielki do odstąpienia sklep spożywczy. Miodowa 3. 3291r

Zakąski do odnajęcia w składzie wódek.— Ul. Freta № 40. 33292

Z powodu otrzymania posady sprzedam sklep kolonjalny z wyrobioną klijentelą.— Wiadomość: Marszałkowska № 130, Skład herbaty. 33480

23,000 i 16,000 do umieszczenia na 1-szy numer domu murowanego w środku miasta. Wiadomość w kancelarji rejenta Maciejewskiego. 33034

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3326r

A) W. Zaborski. Kantor przewozowy, Krakowskie - Przedmieście 60. Uskutecznia przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 31049

Do wynajęcia salon duży i sypialny, z komfortem umeblowane, razem lub oddzielnie, opał, usługa, samowar. Ulica Hoża 28, pierwsze piętro. 33205

Do wynajęcia pokój z meblami, usługą, może być z całem utrzymaniem dla osoby w podeszłym wieku lub dla panny kształcącej się. Podwale № 22, m. 20. 33061

Do wynajęcia zaraz lokal duży, zajmowany na klub. Wiadomość: Długa № 40, w restauracji. 33371

Do wynajęcia na 1-m piętrze, Elektoralna 17, dwa pokoje, z częściowem umeblowaniem: przy poważnej wdowie. 3344r

Jest do wynajęcia pokój z całodziennem utrzymaniem: Fortepian na miejscu. Aleje Jerozolimskie 43, m. 8. 32561

Lokal fabryczny z siłą parową do wynajęcia. Dzielna 11. 33475

Ładny salon i sypialnia, umeblowane, przedpokój. Chmielna 49, m. 46. 33470

Młody francuz poszukuje pokoju z oddzielnem wejściem, umeblowanego, z usługą i opałem, w okolicach placu św. Aleksandra. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. dla Ł. 10. 33210

Piękny salon, o dwóch oknach malowanych od frontu, paradne wejście, parter. Tamże ładny pokój obok. Nowogrodzka 9, mieszkania 2. 32690

Potrzebne zaraz mieszkanie kawalerskie, (parter lub 1-e piętro), złożone z 3-ch lub 4-ch pokoi, przedpokoju i wygodami, na jednej z pryncypalnych ulic, w prostokącie między Alejami Jerozolimskiemi, Trębacką, Krakowskiem-Przedmieściem i Marszałkowską. Oferty: warszawskie biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. M. T. 33268

Potrzebne zaraz trzy lub cztery pokoje, z wszelkiemi wygodami. Adresy składać w kantorze Kurjera pod lit. A. L. G. 32651

Poszukuje się pokoju z oddzielnem wejściem, w okolicy placu Teatralnego. Nowo-Senatorska № 8, m. 5, od 9 do 12-ej. 33455

Pokój duży, frontowy, kompletnie umeblowany, z usługą, osobne wejście, na żądanie obiady. Wspólna 10, m. 2. 93433

Pokój dla kobiety lub pomieszczenie. Hortensja 7, m. 12. 33383

Pół sklepu z wystawą do odstąpienia, osobie uczciwej, na gałanterję, bieliznę, gorsety, lub tym podobny fach czysty i lekki. Wiadomość u rękawicznika, plac św. Aleksandra № 13. 32985

Salon, gabinet, przedpokój, elegancko umeblowane, obok kolumny Zygmunta. Podwale 4. 32889

Sklep na szynk, egzystujący od lat 30, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość na miejscu, Świętokrzyzka № 4. 33206

3 pokoje, alkowa, wygódka, przedpokój, kuchnia, 2-e piętro, nad antresolą, powietrze wyborne Smolna 19. 33442

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na słabość bez legitymacji. Umieszczenie dziecka, dyskrecja zapewniona. Pokoje oddzielne. Stosuje metodę antyseptyczną. Cena przystępna. Leszno 24, mieszkania 22. 33238

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kuracię, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 32839

A) Massażystka Marja Kowalska zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 31775

Bezinteresownie—przyjmę meble na skład, gwarancja pewna. Chmielna 35, mieszkania 8. 33200

Do wspólnej nauki poszukuje się chłopczyka 6 do 7-u lat. Długa 51, 2-e piętro. 32967

Kapelusze filcowe damskie piorę, przerabiam na najnowsze fasony jesienne, po kop. 40; także elegancko ubieram. Nowy-Świat 24, Świętojerska 18. 33467

Strojenie fortepianów, pianin i reparacje tychże przyjmuję. Wiadomość: Długa 27, w dystrybucji. 33247

Tapicer-dekorator Ołtuszewski, bez zajęcia, poszukuje roboty w domach prywatnych. Wspólna 7. 33481

Tornistry, paski, teki, kuferki dla uczni poleca fabryka T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 26391

Udziela się lekcyj barbotiny na sposób zagraniczny. Nowogrodzka № 15, mieszkania 1. 32927

Wapno do dezynfekcyj o własnościach silnie gryzących na beczki i korce, oraz chlorek, koperwas i kwas karbolowy, dostawa do domów. Skład S. Nesterowicza, (Długa, hotel Polski). 3347r

Wapno mularskie, gips i cement poleca skład S. Nesterowicza, (Długa, hotel Polski). 3347r

Węgiel kamienny na pojedyńcze korce: 5-cio i 10-korcowe wozy dostarcza do mieszkań S. Nesterowicz, (Długa, hotel Polski). Telefonu № 74. 3347r

Zginął dog-chart, koloru piaskowego, uszy podczernione. Odprowadzić za nagrodą. Nowo-Senatorska 4. Hertz. 33299

Zginął lub ukradziono, we czwartek psa, cetra żółtego, z gwiazdką białą na czole. Dać znać za nagrodą: Długa 18, Magnuski. Nieprawy posiadacz poszukiwany będzie sądownie. 33471

Zgubiono złotą broszkę, idąc Chmielną od Marszałkowskiej do Żelaznej w niedzielę. Sumienny znalazca raczy oddać na Chmielną № 64, m. 35, za nagrodą. 33478

19 Księgi główne gotowe i na obstalunek. Senatorska 19. 32951

19 Dzienniki gotowe i na obstalunek. Senatorska 19. 32951

19 Księgi kasowe gotowe i na obstalunek. Senatorska 19. 32951

19 Memorjały gotowe i na obstalunek, Senatorska 19. 32951

19 Księgi kopjowe z bibułki najlepszej białej i żółtej. Senatorska 19. 32951

19 Wszelkie roboty introligatorskie uskutecznia po możliwie nizkiej cenie zakład introligatorski A. Ciszewskiego, Senatorska 19. 32951

W drukarni *Kurjera warszawskiego*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Октября 1892 г.
Redaktor Franciszek Ciszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).